Nr. 137. CZWARTEK 18. CZERWCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Z dniem 28. Czerwca b. r. bióra Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" przeniesione zostaną z dotychczasowego lokalu do kamienicy przy

Ulicy Czarneckiego l. 18 n. (na dole)

o czem mamy zaszczyt uwiadomić wszystkie P. T. instytucye i osoby, które z Redakcyą lub Administracyą pozostają w stosunkach, upraszając je, aby od tej daty wszelkie listy i expedycye wysyłać chciały pod powyżej wskazanym adresem.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską"
wynosi:

W miejscu za II. półrocze: 6 złr., za III. ćwierćrocze: 3 złr., miesięcznie 1 złr.

Pocztą za II. półrocze 8 złr., za III. ćwierćrocze 4 złr., miesięcznie 1 złr. 25 ct.

Półroczni abonenci otrzymują „*Przewodnik naukowy* i *literacki*" dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem d. 11. czerwca b. r. nadać radcy sądu krajowego przy Stanisławowskim sądzie obwodowym Edmundowi Mitscha z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletnich, wiernych i znakomitych usług tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Unger m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17. Maja b. r. udzielić najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy o udzieleniu funduszowi krajowemu prawa do poboru dodatkowej opłaty mytniczej przy moście w Szczawnicy, na gościńcu krajowym Krościeńsko-Szczawnickim.

Według doniesienia c. k. Starosty Husiatyńskiego z d. 3 czerwca b. r. do l. 3862 ustał księgosusz w Szydłowcach rossyjskich, bezpośrednio przytykających do Szydłowiec po tej stronie Zbrucza położonych. Znosi się zatem ustanowiony tutejszym okólnikiem z d. 19. maja b. r. do l. 22.852, 3 milowy okręg zarazy i zakaz odbywania targów na bydło rogate w Husiatynie, Probużni, Skale i Jezierzanach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. Czerwca 1874.

Dnia 16. czerwca 1874 wyszły i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XXVIII. i XXIX ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt XXVIII. zawiera:
Nr. 83. Traktat pocztowy z 21. (9) maja 1873 pomiędzy monarchią austryjacko - węgierską a Rossyą.

Zeszyt XXIX. zawiera:
Nr. 84. Ustawę z 19. mają 1874. o częściowej zmianie i uzupełnieniu układu zawartego z towarzystwem koleji poludniowej 13. kwietnia 1867.
Nr. 85. Ustawę z 24. 1874. o warunkach i ulgach dla towarzystwa akcyjnego koleji żelaznej Lwowsko Czerniowiecko Jasskiej względem przedłużenia jej linii ze Lwowa do granicy krajowej pod Netrebą (Tomaszowem).
Nr. 86. Obwieszczenie ministerstwa rolnictwa z 1. czerwca 1874 o rozwiązaniu dyrekcyi lasów i domen dla Styryi i Karyntyi i przeniesieniu jej czynności urzędowych do dyrekcyi domen i lasów w Wiedniu i Gorycyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 18. czerwca.

Odbieramy następujące pismo:

Projekt administracyjnej organizacyi kraju, podany w sobotnim numerze *Dziennika Polskiego* a następnie powtórzony w *Czasie*, nie jest projektem Wydziału krajowego, gdyż nigdy nie był w Wydziale krajowym rozbierany, a tem mniej uchwalony.

Lwów dnia 17. Czerwca 1874.
L. Sapieha. *Czaykowski.*

Zmiana w wspólnem ministerstwie jest oczywiście pierwszym i jedynym tematem wczorajszych dzienników w rubryce spraw wewnętrznych. Powszechnie objawia się sympatya dla barona Kuhna a najwyższego uznania nie odmawiają mu nawet organa, które w zapale dla źle pojętej oszczędności budżetowej przy każdorocznem uchwalaniu budżetu wojennego uderzały na niego wcale ostro. Nowy minister wojny pochlubić się może, że mimo żalu za poprzednikiem głos opinii publicznej jest mu stanowczo przychylny. Zawsze jednakże przeważa żal, że w skutek mianowania barona Kollera ministrem wojny ustępuje z posady namiestnika w królestwie czeskiem mąż stale i wiernie oddany systemowi wiernokonstytucyjnemu. Następcy barona Kollera, baronowi Weberowi, niesłusznie niedowierzają pewne organa wiernokonstytucyjne. Ostatnia sessya sejmu morawskiego tak często przeplatana burzliwemi zajściami Niemców z morawskimi deklarantami dowiodła, że baron Weber umie w najtrudniejszem położeniu pogodzić powagę rządu z względami, które w prowincyach z ludnością niemiecko-słowiańską nie mogą być pominięte. Stosunki morawskie są bardzo zbliżone do czeskich, więc niepodobna podzielać obaw, które w pierwszej chwili wprawdzie nie powszechnie ale dość wyraźnie na jaw wystąpiły.

Ujemne strony konstytucyi niemieckiego państwa co do organizacyi władz centralnych od dwóch lat zajmują uwagę publiczną a dotąd nie zrobiono najmniejszego postępu w zapowiadanej reformie Niedawno pisano, że wkrótce powstanie generalny sekretaryat z atrybucyami ministerstwa i wymieniano już pewnych kandydatów na tę posadę. Obecnie inne plany snują się po dziennikach a każdy z nich ma widoczne znamiona pomysłów na próbę projektowanych. Według jednej wersyi ks. Bismarck zamierza utworzyć państwowe ministerstwo sprawiedliwości a według drugiej państwowe ministerstwo komunikacyi.

Republikanom francuzkim zarzucano zawsze, że w postępowaniu swojem nadto ściśle liczą się z zasadniczemi skrupułami na niekorzyść względów praktycznych. Tymczasem przy głosowaniu za nagłością wniosku o stanowczem obwołaniu republiki, republikanie z obawy przed Bonapartystami wyparli się zasady dotąd zawzięcie przez nich bronionej i przyznali dzisiejszemu Zgromadzeniu narodowemu prawa konstytuanty. Takiem glosowaniem pozbyli się republikanie najsilniejszego argumentu na wypadek wznowienia planów fuzyi dynastycznej a nadto dali przykład zachęcający innym stronnictwom Izby, co tylko spotęgować może chaos już dzisiaj doprowadzony do bajecznych rozmiarów. O osiągnięciu celu nie myślą zapewne na seryo sami autorowie powyższego wniosku, ale za to powiedzie im się niezawodnie podnieść znacznie dzisiejsze roznamiętnienie i agitacyę a tem samem przyspieszyć wybuch, który z każdym dniem nabiera więcej prawdopodobieństwa. I z tego wypadku rojaliści obu odłamów powinni być bardzo niezadowoleni, bo wniosek o obwołaniu republiki i uchwalona nagłość stanowią nowy dowód, że szala zaczyna się ważyć na prawdę już tylko pomiędzy republiką a cesarstwem.

Włochom możnaby zarzucić, że dla spraw wielkiej polityki zaniedbują piekące kwestye domowe Bezpieczeństwo publiczne w kilku częściach królestwa włoskiego zostało w ostatnich czasach tak silnie zachwianem, że reforma stosunków sądownictwa jest nieuniknioną i z wielką korzyścią dla ludności mogła już być w tym roku dokonaną. Sprawa ta obciąży znacznie zaległości, która dostanie się nowo wybranemu parlamentowi w spuściźnie po dzisiejszym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Ogłoszona w dzienniku ustaw państwa ustawa o przedłużeniu kolei lwowsko czerniowieckiej do granicy krajowej pod Netrebą (Tomaszowem) tak opiewa:

Art. I. Rząd jest upoważniony zapewnić ze strony państwa towarzystwu akcyjnemu kolei lwowsko czerniowiecko-jasskiej celem przedłużenia jej linii ze Lwowa do granicy krajowej pod Netrebą (Tomaszowem) dla budować się mającej kolei gwarancyę czystego dochodu rocznego w maxymalnej sumie 42.100 złr. w. a. w srebrze od mili. Jeżeliby zatem roczny dochód czysty nie dorównał zagwarantowanej sumie, administracya państwa wypełni brak, jednakże tylko do powyżej wskazanej sumy maksymalnej. Gwarancya oznaczoną będzie na podstawie wykazanych rzeczywistych wydatków budowy włącznie z kosztami uzyskania funduszów i intercalariami. Wejdzie ona w życie w dniu otwarcia ruchu na całej przestrzeni kolejowej.

Art. II. Obowiązywać mają następujące postanowienia:

1 Przestrzeń kolei żelaznej od Lwowa do granicy krajowej stanowi w obec przyznanej gwarancyi integralną część linii Lwów-Czerniowce-Suczawa a gwarantowany dla niej czysty dochód ma być doliczony do czystego dochodu, który już zagwarantowano dla obu przestrzeni: Lwów-Czerniowce i Czerniowce-Suczawa. Tak na tych obu przestrzeniach jak i na nowej przestrzeni od Lwowa do granicy krajowej a zatem na wszystkich na austryackiem terytoryum położonych przestrzeniach kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej zaprowadzony zostanie zaraz po urzeczywistnieniu gwarancyi wspólny zarząd ruchu.

2. Z gwarantowanego rocznego dochodu czystego ma być na umorzenie kapitału użytą taka kwota, jaką oznaczy administracya państwa na podstawie zatwierdzonego planu amortyzacyjnego, według którego kapitał umorzony będzie w czasie trwania koncesyi.

3. Dodatek, który administracya państwa w skutek przyjętej na siebie gwarancyi tak co do nowej przestrzeni jak i co do przestrzeni Lwów-Czerniowce i Czerniowce-Suczawa, wypłacić jest obowiązaną, będzie asygnowany po poprzedniem zbadaniu udokumentowanego rachunku rocznego w trzy miesiące po przedłożeniu takowego. Celem wypłacenia zapadłych kuponów akcyjnych i obligacyjnych, skarb państwa asygnować będzie jeszcze wcześniej częściowe zaliczki według potrzeb sprostowanych z preliminarza przychodu, jednakże z zastrzeżeniem wyrównania na podstawie rachunku rocznego. W tym celu towarzystwo powinno wnieść prośbę na sześć tygodni przed terminem wypłaty kuponów. Jeżeliby po ostatecznem ułożeniu rachunku rocznego, który najpóźniej w trzy miesiące po upływie roku administracyjnego ma być przedłożony, pokazało się, że zaliczki za wysoko obliczono, w takim razie towarzystwo obowiązane będzie otrzymaną nadwyżkę z doliczeniem 6% natychmiast zwrócić. Pretensya do państwa o dopłatę musi być podniesioną najdalej w rok po upływie roku administracyjnego, gdyż w przeciwnym razie traci znaczenie.

4. Kwota, którą płaci administracya państwa wskutek przyjętej gwarancyi a która w żadnym roku nie może przewyższać ogólnej dla wszystkich trzech przestrzeni gwarantowanej kwoty, uważaną być ma tylko za zaliczkę po 4% udzieloną. Jeżeli czysty dochód sieci kolejowej przewyższa gwarantowaną sumę roczną, nadwyżka ma być zaraz użytą na zwrot udzielonych zaliczek wraz z procentami na rzecz administracyi państwa aż do całkowitego umorzenia. Wypłata zapadłych procentów powinna nastąpić przed zwrotem zaliczek. Pretensye państwa co do takich zaliczek i procentów niezaspokojone aż do chwili zgaśnięcia koncesyi albo objęcia koleji, mają być pokryte z pozostałego majątku przedsiębiorstwa.

5. Zatwierdzeniu rządowemu podlegają środki uzyskania funduszów a mianowicie oznaczenie kursu emisyjnego, tudzież oddanie budowy w przedsiębiorstwa, co wraz z rozdaniem wszelkich dostaw ma nastąpić w drodze licytacyi. Celem uzyskania potrzebnych środków pieniężnych mogą być wydawane akcye i obligacye z prawem pierwszeństwa w takim stosunku, że oprocentowanie obligacyi z prawem pierwszeństwa może wynosić najwyżej 3/5 gwarantowanego dochodu czystego.

Artykuł III. W czasie budowy i na przeciąg dziewięciu lat od dnia otwarcia ruchu zapewnia się wskazanej w pierwszym artykule linii kolejowej uwolnienie od podatku dochodowego, od opłaty kuponowych należytości stemplowych, tudzież od opłaty każdego nowego podatku, któryby w przyszłości ustawami zaprowadzony został. Towarzystwo koleji lwowsko - czerniowiecko-jasskiej opłacać będzie zatem podatek dochodowy w stosunku, w jakim zostaje długość istniejących linii krajowych do nowej przestrzeni. Wszelkie koszta notowania efektów na giełdach krajowych i zagranicznych tudzież podatki, które towarzystwo po upływie lat dziewięciu ma opłacać za przestrzeń Lwów-Netreba, mają być umieszczone w rachunku w rubryce wydatków. Co do kuponowych należytości stemplowych postępowanie takie nie jest dozwolone. Od kwot przez państwo na rzecz tej przestrzeni dopłaconych, przedsiębiorstwo nie będzie płacić podatku dochodowego. Pierwsza emisya akcyi i obligacyi z prawem pierwszeństwa włącznie z kwitami tymczasowemi jest uwolnioną od stempli i należytości skarbowych. Wykupna gruntów są także uwolnione od przypadających dla skarbu opłat. Do opłaty stempli i należytości za wszystkie umowy, podania i inne dokumenta, wydawane celem uzyskania funduszów, budowy i urządzenia przestrzeni kolejowej, wyznaczony będzie termin aż do otwarcia ruchu na odnośnej przestrzeni krajowej. Połowa tych należytości może być pobieraną w pierwszym rachunku.

Artykuł IV. W sprawie połączenia wspomnionej w pierwszym artykule kolei żelaznej z rosyjską siecią kolejową nastąpi zawarcie traktatu państwowego pomiędzy rządami Austryi i Rosyi, a towarzystwo będzie obowiązane poddać się postanowieniom tego traktatu.

Niemcy. Rząd pruski zwrócił chwilowo uwagę na agitacye socyalnych demokratów, którzy z każdym dniem rozszerzają pole działania. Rewizye policyjne przedsiębrane w lokalu stowarzyszenia niemieckich robotników, miały dostarczyć obfitego materyału, który nie tylko usprawiedliwi zarzut agitacyj niebezpiecznych dla państwa, ale posłuży także do wytoczenia procesu przywódzcom. Wprawdzie nie wiadomo dotąd, jaki był rezultat rewizyi, a według zapewnień dzienników socyalistycznych ma on

być nic nieznaczącym; wątpić jednak nie można, pisze korespondent berliński *Czasu*, że opierając się na wykazaniu rewolucyjnych dążności nie trudno będzie rządowi, ograniczyć propagandę tych związków, których dalszy rozwój, przynajmniej w Berlinie natrafi na stanowcze przeszkody. Po części nawet już teraz zmianę tę zauważyć można, gdyż zaraz po odbyciu poszukiwań policyjnych, postanowił główny związek socyalnych demokratów przenieść się z Berlina do Bremy, gdzie jak wiadomo, pruskie ustawy o towarzystwach nie mają znaczenia. Jeden z główniejszych przywódców tej partyi p. Hasenclever, poseł do parlamentu, ogłasza w *Neuer Socialdemokrat* powody, dla których uważa to za konieczne i obiecuje uzyskać przyzwolenie prezydyum ogólnego związku niemieckich robotników. „Przenosiny te, mówi on dalej, pozostaną bez wpływu na skład zarządu; pełnomocnik prezesa związku bremeńskiego p. Fricke, będzie chwilowo zastępował socyalistów w obec tamtejszego bióra policyi. Rozumie się, że siedlisko związku może być każdej chwili przeniesionem do innego miasta.“ Zwłaszcza ostatnie zdanie przemawia za tem, że Brema nie obiecuje być o wiele korzystniejszem polem do agitacyj socyalistycznych od Berlina i prawdopodobnie postarają się w krótce mieszkańcy tego miasta o ustawę, dozwalającą im pozbyć się tak niebezpiecznych gości. Pomimo wyniesienia się związku socyalistów z Berlina, nie wiele on na tem zyskuje, a kto wie nawet, czy niebezpieczeństwo nie staje się groźniejszem, gdyż tracąc widoczną głowę związku, którą każdej chwili pociągnąć było można do odpowiedzialności, będzie policya zmuszoną śledzić kroki agitatorów, co niezawodnie rzeczą trudniejszą. Skarżą się też liberalne gazety na pruskie ustawy o stowarzyszeniach, które zwracają się przeciw zewnętrznym formom związków a nie ich celom i niedozwalają odjąć socyalistom możności łączenia się. Rzeczywiście, dziwić się można, że w Prusach, gdzie istnieje tak wielka łatwość uzyskania nowych ustaw, nie postarano się dotąd o zmianę rozporządzeń dotyczących stowarzyszeń których dążności pokojowe lub rewolucyjne, powinnyby służyć za normę uprawnienia W ten sposób dzieje się więc, że socyalizm rozszerza coraz bardziej swe panowanie“

— Korespondent berliński jednego z dzienników wiedeńskich, tak opisuje wrażenie, jakie ostatnie wypadki paryzkie sprawiły w Berlinie: „Łatwo pojąć, że wszystkie koła polityczne tutejsze z największą uwagą śledzą stan rzeczy we Francyi. Dopóki Bismarck bawił w Berlinie, okazywano w tych kołach pewną pozorną obojętność, która jednak w rażącej stała sprzeczności z najrozmaitszemi manewrami prasy urzędowej i półurzędowej w obec niespokojnego sąsiedniego kraju. Podczas gdy z urzędu kanclerskiego wychodziły zawsze zapewnienia, że „że wypadki we Francyi są dla nas obojętne“ — agitowały pióra inspirowane w Berlinie, Anglii, Belgii i nad Renem, aby utrzymać albo nawet prowokować niepokoje w nieprzyjacielskiem państwie. Pod względem Francyi istnieją tu właśnie dwa tylko stronnictwa: jedno z nich składa się ze spokojnych mieszczan i urzędników i czuje prawdziwy wstręt do nowej wojny; drugie, stronnictwo wojenne, życzy sobie jak najprędzej nowej wyprawy do Francyi a to po części z wrodzonego pociągu do wojennego rzemiosła, po części zaś dlatego, że jeżeli w ogóle kiedy, to teraz najłatwiej jeszcze byłoby zadać nowy cios Francyi.

Obadwa stronnictwa obawiają się bowiem, że dzisiejsza naprężona sytuacya w Paryżu lada chwila wystrzelić może nową wojną, którą Francuzi bądź co bądź przenoszą nad wojnę domową. Z prawdziwą obawą spoglądają przeto spokojni obywatele ku zachodowi, podczas gdy Pretoryanie, chciwi łupu i awansu, nie tają wcale swej radości z takiego obrotu rzeczy. O jakiejś sympatyi dla republikanów (?), bonapartystów albo orleanistów nie ma w Berlinie ani mowy. Prawdziwy wstręt panuje tu tylko do bonapartystów.“

— *National Ztg.* donosi, że Biskup z Osnabrück wejdzie także w kolizyą z ustawami majowemi. Dnia 7. czerwca umarł bowiem komendarz ksiądz Suermann w Herzlake, które to probostwo wypadnie na nowo obsadzić. Według *N. H. Ztg.* zawezwany już został Biskup z Osnabrück przez naczelne prezydyum w Hanowerze reskryptem z dnia 9. b. m. z odwołaniem się na paragrafy 18 i 15 ustawy z 11. maja, aby w przeciagu 4 tygodni podał kandydata, który na probostwo pomienione będzie przeznaczonym.

— W Monachium otwarto 16. b. m. drugie walne zgromadzenie stowarzyszenia katolików niemieckich. Szlachta katolicka była licznie reprezentowaną a udział zamiejscowy bardzo znaczny. Oprócz prezesa bar. Loë przemawiali Evels z Bonn, Jan Falck, Dr. Höfner z Moguncyi, hr. Bassenheim z Bawaryi, Racke z Moguncyi, hrabia Stillfried z Wiednia, Dr. Lingens z Akwizgranu, bar. Funkenstein z Bawaryi, hr. Kayenek z Badenu, hr. Bissingen z Wirtembergii, Baudri z Kolonii i Strobel z Charlottenburga. Nadeszła wielka liczba telegramów i listów.

Francya. Pod napisem „Trzecie cesarstwo“ umieszcza *Fremdenblatt* artykuł, który, jak mówi, z bardzo kompetentnej otrzymał strony:

„Zbliża się burza polityczna, powietrze jest parne i duszne, a na horyzoncie Francyi występują owe czarne chmury, które małe i nieznaczne z początku, skupiają się powoli w gęstą masę, zaciemniają niebo, aby spaść nagłą ulewą i spustoszyć kraj nieszczęśliwy

Pomimo żelaznej ręki, jaką przypisywano Mac-Mahonowi, jest on za słaby do rządzenia Francyą. Na to potrzeba czegoś więcej. niż sławy dzielnego żołnierza, na to potrzeba mieć geniusz a nie mieć sumienia. Warunków tych brak Mahonowi, jakżeż więc może bronić się przeciw potężnym stronnictwom, króre berło z rąk wydrzeć mu usiłują?

Wypadki ostatnich dni na dworcu St. Lazare są owemi czarnemi chmurami, które zwiastują burzę i nie daremnie rozwinięto tak kolosalną siłę zbrojną. Prawie można było mniemać, że się jest przeniesionym w czasy cesarstwa, w chwili jednego z tych licznych niepokojów, które wstrząsały tronem cesarskim. Na wszystkich ulicach prowadzących na plac św. Łazarza stała kawalerya z karabinami w ręku, piechota z nasadzonym baguetem i oddziały wojsk policyjnych; niezmierny tłum ludzi cisnął się między szeregami żołnierzy. Widziano znowu całą potęgę policyi, którą Mac-Mahon odziedziczył po cesarstwie, jakby „ową szpadę W. Xiężny“, widziano znów owe indywidua, które pojawiają się tylko w chwili rozruchów, a potem znikają gdzieś, i widziano młodych ludzi z czerwonemi wstążeczkami u surduta — studentów z *Quartier latin*, którzy przybiegli bronić republiki przeciw bonapartystom.“

— (*Zgromadzenie narodowe*) Posiedzenie sobotnie (13go b. m.) Zgromadzenia narodowego było spokojne. Pisma paryzkie piszą o tem jakby o jakiem niezwykłem zdarzeniu; tak bowiem przyzwyczaili się już Francuzi do scen burzliwych w wersalskim teatrze, że taka *séance d' affaires* jest dla nich niespodzianką.

Dep. Milaud przedłożył projekt ustawy o zniesieniu stanu oblężenia w departamencie Rodanu.

Minister wojny Cissey wniósł przedłożenie o mobilizacyi koni. Zgromadzenie uchwaliło nagłość dla tego wniosku, i przekazało go komissyi.

Houssard zapytuje ministra wojny, czy zwołanie drugiej części kontyngensu wojskowego z r. 1872, które nastąpić ma 1. lipca nie mogłoby ze względu na żniwa być odłożonem do 1. września.

Grivart minister rolnictwa odpowiada w imieniu Generała Cisseya, że młodzi ludzie, należący do drugiej części kontyngensu winni w myśl ustawy służyć 6 miesięcy pod bronią. Gdyby zaś zwołano ich dopiero 1. września, nie mogliby służyć dłużej, jak 4 miesiące, coby sprzecznem było z ustawą.

Deputowani lewicy, Lafayette de Choiseul i Jozon, wnoszą projekt ustawy o zniesieniu stanu oblężenia w departamencie Seine et Marne.

Następnie rozprawiała Izba o przedmiotach mniejszej wagi.

— Deputowany Mahy ogłasza w dziennikach republikańskich następujące oświadczenie:

„W jednym z dzienników wieczornych, który w krótkich słowach donosi o zajściu wywołanem przez bonapartystów na dworcu kolei zachodniej, znajduję taki ustęp: Pan de Mahy, deputowany wysp towarzyskich, został aresztowanym, lecz udało mu się umknąć,“ Doniesienie to jest mylne. Nie udało mi się umknąć, a to z tej prostej przyczyny, że nie czyniłem żadnego usiłowania w tej mierze. Rzecz tak się miała: Wyszedłszy z ministerstwa marynarki, gdzie rozmaite sprawy zatrzymały mnie aż do godz. 1. w biurze administracyi kolonij, wszedłem do dworca i spieszyłem szybko do sali, ponieważ czas naglił. Przed drzwiami stał gęsty tłum ludzi, który w tej chwili właśnie robił owacyę Gambecie. Ponieważ przechodziłem tuż obok niego, podałem mu rękę. Jakiś nie młody już jegomość, ubrany przyzwoicie i dekorowany, zawołał w pośród tłumu: „Ci łotry deputowani przychodzą tu aby wywoływać niepokoje“. Odpowiedziałem na to: „Milcz pan!“ i w tejże chwili porwał mnie policyant za rękę i za kołnierz, i powlókł ze sobą. Zabroniłem mu znieważać mnie, oświadczając, że jestem deputowanym. Drugi agent w uniformie przyszedł w pomoc tamtemu. Nie próbowałem wcale umknąć i nie potrzebowałem tego wcale, stawiłem tylko energiczny opór i objawiałem głośno me oburzenie na postępowanie policyantów, którzy aresztowali deputowanych, a puszczali wolno ludzi, co się poważyli lżyć deputowanego. Prawie w tej samej chwili nadbiegł oficer straży bezpieczeństwa i oznajmiwszy agentom kim jestem, rozkazał wypuścić mnie na wolność. Podziękowałem mu za to i odjechałem do Wersalu. Oto cała przygoda.“

— Deputowany Paul Bert zaś złożył w kwesturze Zgromadzenia narodowego takie oświadczenie:

„Podpisany deputowany oświadcza, że przed odejściem południowego pociągu wersalskiego 12. b. m. widział na dworcu zachodniej kolei żelaznej niejakiego Moutona, byłego szefa gabinetu w prefekturze policyi p. Piétri. Indywiduum to porozumiewało się z oficerami policyi za pomocą wysłanników. Czy człowiek ten ma jeszcze prawo wydawać rozkazy?“

— Dziennik *Pays*, organ Pawła Cassagnac, zawieszonym został jak wiadomo, na dwa tygodnie z powodu odezwy do policyi. Odezwa ta podyktowana zajściami na dworcu św Łazarza brzmi w głównych ustępach jak następuje: „Słudzy policyjni! Kilku z waszych kolegów obrażonych zostało w dniu wczorajszym na dworcu św. Łazarza przez deputowanych Gambettę, Brisson i Adama. Stary brygadyer odpowiedział im w zarówno dumnych jak prawdziwych słowach: „Panowie więc macie nas za zakładników?“ Koledzy wasi wahali się. W obec powagi przywiązanej do mandatu deputowanego, chociaż takowy niegodnie jest reprezentowanym, nie odważyli się na przyaresztowanie deputowanych i zaprowadzenie ich na odwach. Słudzy policyjni! Wy znacie tych ludzi; są to ci sami, którzy utopili biednego Vincenzini i bezkarnie puścili jego morderców; są to ci sami, którzy dopuścili się obelg, jakiemi po osławionych dniach września 1870 obrzuconymi zostaliście; są to ci sami, którzy nie zaprzeczali morderstwa spełnionego na żandarmach. Nieszczęśni ci ludzie, ci republikanie, są to synowie rewolucyonistów z czerwca 1848; są to wnuki oprawców z roku 1793. Złodzieje, których musicie pilnować, sztyletnicy, których chwytacie, nigdy tyle nieszczęścia nie sprowadzili na Francyą, jak ta przeklęta rasa, nazywająca się rasą republikańską Tej to rasy ludzie spotwarzyli w dniu wczorajszym waszych kolegów w obliczu tysiąca osób i znieważyli honor waszego munduru. A przecież wy byliście odważnymi, byliście starymi żołnierzami i wielu z was nosi na piersiach wojskowe ordery. Wasze czoła, wasze piersi noszą blizny z 20 bitew. Takich to ludzi znieważyli zbiegi z Paryża, Tours i Bordeaux z powodu, że mężny jeden człowiek, były oficer, znieść nie mógł, aby całe stronnictwo cesarstwa napiętnowano słowem: „nędznicy“.

Anglia. *Times* utrzymują, że zabiegi o zaciągnięcie nowej pożyczki tureckiej mogą mieć także pod względem politycznym bardzo fatalne następstwa. „Gdyby tu chodziło tylko o rząd turecki i wierzycieli tureckich — piszą *Times* — nie wartałoby nawet rozważać tej kwestyi; możnaby bowiem przypuszczać, że kapitaliści wiedzą, co czynią. Lecz w obecnych stosunkach tureckich wchodzą w grę zupełnie inne czynniki. Finansowy *krach* w Turcyi byłby bardzo groźnem niebezpieczeństwem narodowem. Jest wprawdzie dużo krajów, które pod względem finansowym równie źle albo może gorzej jeszcze stoją, niż Turcya; Hiszpania n. p. nie stoi pewnie świetnie, lecz Hiszpania jest krajem niepodzielnym, a choćby stała jak najgorzej, to mimo to równowaga europejska nie zostanie przez to naruszoną. To samo da się powiedzieć o Włochach, gdzie Neapolitańczycy, Rzymianie, Piemontczykowie i Lombardowie ubóstwo swe wspólnie znoszą. Zła administracya zatem finansowa w tych krajach, tylko sam kraj i jego wierzycieli obchodzi. Turcya przeciwnie nie jest państwem jednolitem, jej ludność nie ma poczucia jednej i tej samej narodowości, nie zdradza ona też wcale chęci znoszenia wspólnie wspólnej finansowej niedoli. Dobrobyt może wprawdzie uśmierzyć niechęci rasowe i wyznaniowe, co też rzeczywiście za obecnej generacyi do pewnego stopnia zachodziło; lecz za to ucisk podatkowy może bardzo łatwo rozniecić nie zamarłą lecz drzemiącą tylko nienawiść i niezgodę. Cóż może silniej podawać w nienawiść rządy sułtana, jak nie przeświadczenie, że państwo tureckie w przeciągu stosunkowo bardzo krótkiego czasu tak ogromnie zadłużonem zostało? Jeżeli bowiem plan dzisiejszy zrealizowanym zostanie, natenczas długi Turcyi, zaciągnięte w ostatnich dwunastu latach, a zatem w latach głębokiego u niej pokoju, wynosić będą 200,000.000 funtów szterlingów czyli tyle, ile Francya tytułem kontrybucyi wojennej zapłaciła Prusom. A jakie z tąd następstwa? Oto że stosunki Turcyi do poddanych, do państw lenniczych i do ościennych mocarstw militarnych będą musiały uledz w skutek wzrostu tych niezmiernych ciężarów ogromnym a groźnym zmianom.“

— Zajmujące były rozprawy Izby niższej angielskiej w dniu 12 b. m. Deputowany Newdegate wystąpił z żądaniem ustanowienia komisyi w celu rewizyi klasztorów i innych katolickich zakładów. Wykazywał konieczność takiej rewizyi, odwoływał się na środki, jakich kontynentalne chwyciły się mocarstwa, ażeby zapobiedz uroszczeniom katolickiego kościoła i przestrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie grozi Anglii, jeśli Jezuici uzyskają znów pozwolenie do osiedlenia się w kraju. „Czyż Anglia, tak zakończył p. Newdegate swoją mowę, jedynym ma być krajem w Europie, w którym religijne stowarzyszenia bez kontroli państwa istnieć mają i zakłócać porządek?“ Reprezentant hrabstwa Limerick, O'Sullivan nie zgadzał się na taki system inkwizycyjny, bo jego zdaniem, ustawy w duchu poprzedniego mowcy wydane prowadzą tylko do wojen domowych. Zgadzał się tylko na przedłożony wniosek deputowany Kennaway. Nie chce on wprawdzie roztrząsać kwestyi religijnych, sądzi wszakże, że potrzebne są takie ustawy jakich żąda wnioskodawca P. Bowyer podnosił, że istniejące ustawy wystarczają do powstrzymania wszelkich agitacyi ultramontańskich; po przemówieniu ministra wojny, p. Hardy, oświadczającego się także przeciwko panu Newdegate, odrzuczono wniosek 237 głosami przeciwko 94.

Dania. Przesilenie ministeryalne, zapowiadane już od dłuższego czasu wybuchło wreszcie; doniósł wczoraj telegram, że wszyscy ministrowie podali się do dymisyi. Wprawdzie król nie przyjął tej dymisyi, jednak faktem jest. że już przedtem powoływał do siebie hr. Frijs-Frijsenborg i właściciela dóbr Estrupa a to w celu rokowań w sprawie złożenia nowego gabinetu. Pierwszy był przed kilku laty prezydentem rady ministrów, należy on do stronnictwa liberalnego; drugi zaś jest przywódzcą stronnictwa konserwatywnego w Izbie deputowanych. Do gabinetu Frijs-Fijsenborg wstąpiliby niezawodnie niektórzy członkowie opozycyi dzisiejszej.

Powodem przesilenia ministeryalnego są, jak się zdaje, głównie rewelacye jenerała Hegermann Lindencrone, o których wspomnieliśmy niedawno. Korespondent *Frankfr. Ztg.* taką w tej mierze robi uwagę: „W obec Izby deputowanych okazywała korona nieprzeparty opór, a ministrowie rękami i nogami trzymali się swoich fotelów, nie zważając nawet na niebezpieczeństwo powtórnej odmowy podatków i nowego rozwiązania Izby. Gdzie jednak na darmo odwoływano się do sumienia konstytucyjnego, tam opozycya dworska i wojskowa ze skutkiem operowała.“

Włochy. O wstąpieniu byłego ministra Negroniego do zakonu Jezuitów donoszą z Rzymu do wiedeńskiej *Presse:* „Były minister spraw wewnętrznych msgr. Negroni odjechał z tąd do Florencyi, w towarzystwie tylko swego służącego. We Florencyi pożegnał się ze sługą i odesłał go do Rzymu. Gdy mu ten służący, który u niego przez długie lata pozostawał w służbie, czynił przedstawienia co do kroku, jaki uczynić zamierzał, odpowiedział mu Negroni: „Czas już, abym pomyślał o sobie, od 16 już lat noszę się z tą myślą.“ Tego samego dnia jeszcze, w którym wyprawił służącego do Rzymu, udał się Negroni do Fiesole, gdzie przebywa jenerał Jezuitów, który na niego czekał. Zresztą pozostawał Negroni oddawna w ścisłych stosunkach z wielu członkami tego zakonu. W Rzymie wywołało to wstąpienie do klasztoru Negroniego, którego zasady i charakter powszechnie są znane, wielką sensacyę.“

Fanfulla dowiaduje się, że rządowi marszałka Serrano powiodło się uzyskać względy Watykanu. Utrzymują, że msgr. Franchi, nuncyusz papiezki przy rządzie madryckim przyczynił się głównie do tego porozumienia, którego skutkiem będzie, że kler hiszpański do przywrócenia porządku w kraju udzieli swego poparcia rządowi madryckiemu; za pomoc zaś tę oddanoby duchowieństwu hiszpańskiemu dawne jego dobra, o ile jeszcze sprzedane nie zostały, a papież pobierał by znów roczną daninę, zwaną „przyczynkiem do św. wojny krzyżowej“, którąto daninę królowie Kastylii i Aragonii od dawna stolicy apostolskiej opłacali. Papież otrzymałby dalej pewną kwotę, tytułem odszkodowania za zaległą część tej daniny. Nadto zapewnioną by została ojcu św. wolność nadawania biskupstw w Hiszpanii i w jej koloniach, do czego nie potrzebowałby przyzwolenia i zatwierdzenia rządu hiszpańskiego.“

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 18go czerwca b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Rekurs w sprawie budowniczej. — Sprawa pokrycia ogniotrwale dachu na realności miejskiej l. 887$1/4$ (zakład sierót). — Sprawa budowy kanału w ulicy Gliniańskiej. — Sprawozd. pan radny dr. Sermak. 2) Sprzedaż gruntu miejskiego pod l. 876$1/4$ (uchwała druga) — Sprawozd. p radny Dąbrowski. 3) Zaciągnięcie pożyczki na budowę gimnazyum i szkoły realnej (uchwała druga). — Sprawozdawca pan radny Simon. 4) Zatwierdzenie ofert na dostawę materyałów żelaznych, potrzebnych do wodociągów, wodościeków, kanałów i do ławek plantacyjnych. Sprawozd. p. radny Kossak. 5) Przedstawienie Katarzyny Jadanowskiej przeciw wydaleniu jej z Zakładu Św. Łazarza. — Sprawozd. p. radny Fried. 6) Wniosek o deponowanie miejskich zabytków archeologicznych w muzeum zakładu Ossolińskich. — Wniosek o podwyższenie kwaterowego dla urzędników Administracyi niestałych dochodów. — Sprawozdawca pan radny Groman.

= **Na wsparcie pogorzelców** w Skolem i Nadwórnej ofiarował rz. kat. konsystorz lwowski 100 zlr.

— **Dwunasty wieczór Towarzystwa muzycznego** odbędzie się w piątek 19. b. m. w sali ratuszowej. Program wieczoru: 1) Beethoven, Sonata *d dur* odegrają pp. Sch. i Mikuli; 2) Schumann, Romanca *Ebro caudolose*, odspiewa p W. Wysocki; 3) Chopin: a) Larghetto, b) Etude, c) Valse odegra pan Mikuli. 4) Mikuli, *Hora*, odspiewa p. Wysocki; 5) Fietzenhagen *Wiegenlied* i Mercadantego *Andante* na cztery wiolonczelle odegrają pp Ch., M., H. i Wollmann. Początek o godzinie szóstej.

* **Ścigany oszust.** Policya peszteńska ściga subjekta handlowego, Maksa Bek, który po sfałszowaniu weksli na sumę 60.000 zł. ze szkodą swego pryncypała przedwczoraj umknął z Pesztu. Bek liczy lat 19, jest wzrostu średniego, bez zarostu, bladej twarzy, mowi po węgiersku i po niemiecku.

* **Kradzieże.** Tej nocy o godzinie 1. przytrzymano wyrobnika Antoniego Patrykiewicza, gdy przełaził przez okno w nowobudowanej kamienicy przy ulicy wekslarskiej wynosząc z tamtąd futrynę i deskę. — Karolowi H uczniowi gimnazyalnemu skradziono z pokoju przez otwarte okno surdut wierzchni ciemnogranatowy z jasną podszewką w cenie 30 zł.

* **Zgubiono** wczoraj około godz. 7ej wieczór na ulicy Żółkiewskiej albo na placu Krakowskim złoty zegarek damski (cylinder) wartości 40 zł: na dolnej kopercie wyryty był lew.

— **Nowy minister wojny,** generał jazdy Alexander br. Koller, wstępujący do gabinetu na miejsce br. Kuhna urodził się w r. 1813, jako najmłodszy syn feldmarszałka porucznika br. Franciszka Kollera, liczy przeto obecnie lat 62 Zawodowi wojskowemu poświęcił się od pierwszej młodości; w roku 1835 był już porucznikiem huzarów, a w r. 1848 jako rotmistrz walczył zaszczytnie w Węgrzech. W nagrodę waleczności otrzymał stopień majora i trzy ordery rossyjskie. W r. 1850 został podpułkownikiem a w następnym pułkownikiem i komendantem 12 pułku huzarów. W roku 1859 posunął się na stopień generała majora i dowodził podczas wojny włoskiej brygadą. Zasługi ówczesne zjednały mu krzyż kawalerski orderu Leopolda i order wojskowy. Po wojnie zajmował rozmaite posady wojskowo a w roku 1866 mianowany został feldmarszałkiem porucznikiem i komendantem dziewiątej dywizyi w Pradze. Za ministerstwa dra. Giskry został br. Kollera kierownikiem namiestnictwa czeskiego i zajmował tę posadę do roku 1871, kiedy to powołany został na komendanta 14 dywizyi do Pressburga. Bezpośrednio po nastaniu obecnego ministerstwa powrócił br. Koller do Pragi jako komenderujący i namiestnik Czech, które to stanowisko zajmował aż do chwili, kiedy wola Najjaśniejszego Pana powołała go do udziału w sterze państwowym.

— **W krakowskiej filii banku narodowego** w ostatnich dniach zaprezentował 19 letni Joel Landau, syn handlarza zbożem, dwa weksle, na które wypłacono mu kwotę 2.000 talarów w srebrze. Weksle odesłała filia do dyrekcyi w Wiedniu i tam dopiero uznano je za podrobione. Młody złoczyńca tymczasem — jak donosi *Presse* wiedeńska — umknął podobno do Ameryki.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 10. b. m. w pewnej włości dolno-austryackiej. Podczas burzy z południa wracała gościńcem do domu rodzina wyrobnicza składająca się z matki, córki i wnuczki. Nagle piorun uderzył w nieszczęśliwą gromadkę, na miejscu zabił matkę, poraził córkę tak, że nie ma dla niej nadziei, a tylko wnuczkę ogłuszył lekko.

— **Zabytek z pierwszych czasów chrześcijaństwa** wykopano niedawno w Rzymie w miejscu, gdzie zagłębiają fundamenta pod nowy gmach dla ministerstwa skarbu, i gdzie już dawno wykopano pług Serwiusza Tullusa. Jest to mały posążek w czysto barbarzyńskim stylu wykonany i pomalowany najjaskrawszemi farbami, a przedstawia Chrystusa ukrzyżowanego. Obok tego krzyża leżało w ziemi kilka kamieni kształtu cebuli. Archeologowie rzymscy najbardziej zdumieni są tą okolicznością, iż pierwszy ślad ten pierwotnej sztuki chrześcijańskiej znalazł się właśnie pomiędzy najdawniejszemi zabytkami pogańskiemi.

— **Wielkie grady** spadły dnia 13. b. m. na równinie Lombardzkiej i poniszczyły w wielu miejscach winnice i zbożowe łany. Znachodzono kule gradowe wielkości kurzego jaja. W samym Medyolanie padły ofiarą nawałnicy wszystkie szyby w oknach do północy i przez godzinę gruba warstwa zlodowaciałego gradu pokrywała ulice i dachy.

— **Wielkie wyścigi konne w Paryżu,** które dnia 14. b. m. odbyły się wśród ogromnego udziału publiczności i w obecności marszałka Mac-Mahona w lasku Bulońskim, skończyły się zwycięztwem konia angielskiego, przyjętem oczywiście chłodno przez Francuzów. Licznie zebrani Anglicy wstrzymali się od wszelkich demonstracyi. Premia wynosiła 100 tysięcy franków; zwycięzki koń nazywa się Twiste. Wyścigi, które są prawie uroczystością ludową w Paryżu, rokrocznie wystawiają na próbę ambicyę dwóch sąsiednich narodów; w zeszłym roku o ile sobie przypominamy zwyciężył był koń francuski.

— **Uprzejmi zbójcy.** Baron sycylijski Sgadari, który dostał się był niedawno w ręce tamtejszych bandytów i po złożeniu 125 tysięcy lirów znów wypuszczony został na wolność, nie może się w dziennikach włoskich nachwalić uprzejmości, jakiej doznawał ze strony rozbójników przez cały czas swego pobytu w ich obozowisku leśnem. Opowiada on, że bandyci każdego jeńca z jednakową traktowali względnością i uprzejmością. Dwa razy na dzień dostawał potrawy mięsne, sporządzone z najświeższego mięsa i wcale smacznie, dla odmiany zaś zastawiano mu czasem ryby. Przez cały dzień używać mógł najświeższego powietrza górskiego i przechadzki po górach, noce zaś przepędzał w grocie, gdzie mu słano łoże na miękiej murawie. Gdy odzyskał wolność kilku zbójców odprowadziło go aż do stacyi kolejowej Montemaggiore i ze szczytu góry długo jeszcze zasyłało mu chustkami pożegnanie.

— **Wychodźtwo do Ameryki** zaczyna ustawać. W pięciu pierwszych miesiącach tego roku udało się na Liverpool do portów zaatlantyckich o 45.421 wychodźców europejskich mniej, niż w tym samym czasie roku zeszłego.

— **Jeden z banków w Jassach** przez nieoględność wypłacił w ostatnich dniach na podrobione kupony 3.202 napoleondorów, czyli około 30.000 zlr. Oszust, który kupony owe przedstawiał także innym bankom jasskim, jak mołdawskiemu, gdzie jednak obudził podejrzenie i nic nie wskórał, jest człowiekiem młodym, mówi po rumuńsku i nosi się wytwornie.

— **Amerykański sport.** W Newadzie urządzają turnieje kogucie na cele dobroczynne, w Montanie zaś policya wydała przepis, naznaczający dokładnie najwyższą stawkę dla pojedynków kulakowych, wyżej której nie wolno zakładać się zapaśnikom pod karą.

— **Po nitce do kłębka.** Handlarze drobiu w Wallejo w Kalifornii Smity i Barr sprzedali niedawno pewnemu jegomości kurę. W kilka dni później zgłasza się tenże znowu w ich sklepie i wywiaduje się bardzo oględnie, z kąd kupcy nabyli ową kurę. Zapytany o powód tych wywiadów właściciel kury zrazu daje wymijające odpowiedzi, w końcu jednak wyznaje, że w wolu kupionej kury znalazł kilka ziarnek złota, dość dużych nawet, że przeto jest przekonany iż w okolicy z której ów ptak pochodzi, znajdować się musi złoto w znacznej obfitości. Po tem odkryciu natychmiast zawiązano spółkę celem poszukiwania złota w okolicy Lake Conuty, ojczyźnie szczęśliwej kury, i przedsiębiorcy najmocniej są przekonani, że zostali wybrańcami fortuny, która tak wyraźnie uśmiechnęła się do nich — z kurzego wola.

— **Za powód zwinięcia dziennika** *Golden Globe* w Colorado, w Ameryce, podaje redakcya w numerze pożegnalnym okoliczność, „iż redaktor znikł, a podobno widziano go gdzieś w okolicy stojącego pod drzewem w chwili, kiedy kilku barczystych ludzi podciągało coś powrozem na gałąź tego drzewa.“

— **Do stopni uniwersyteckich** przypuszczone zostały na wszechnicy londyńskiej także kobiety, a to na podstawie uchwały ostatniego dorocznego zgromadzenia tej wszechnicy, w tych dniach odbytego, zapadłej większością 83 głosów przeciw 65.

Ogromne śniegi spadły podług telegramu *Deutsche Ztg.* z Bleiburga, w Illiryi, w okręgu Celowca, dnia 15. b. m. Przez dwa dni przedtem lało tam ciągle, tak że wszystkie strumienie w dolinie Janny wezbrały. Zasiewy skutkiem wylewów i śniegu mocno miały ucierpieć w tej okolicy.

— **Z pamiętnika Szacha perskiego.** Następca Cyrusa i Daryusza spisywał w formie dzienniczka wrażenia swe z podróży po Europie i z pobytu w Wiedniu podczas wystawy powszechnej, a powstały z zapisków tych pamiętnik niedawno w oryginale perskim wyszedł z druku w Teheranie. Za wiedeńską *Abdpst.* podajemy w tłumaczeniu niektóre ustępy tej ciekawej książki, mianowicie skreślenie wrażeń, jakie władca azyatycki, po raz pierwszy zwiedzający świat zachodni, odniósł z pobytu swego w Schoenbrunie: „Czwartek, 12. Dżemazi ul-ukhra 1290 (podług naszej rachuby czasu: 7. sierpnia 1873) Dziś z południa mamy wyruszyć do Schoenbrunu, ponieważ bawi tam cesarzowa, która powróciła już z wycieczki na wieś. O zachodzie słońca pojechałem tam koleją żelazną. U schodów powitał mię cesarz i dał mi rękę. Wyżej na schodach stała cesarzowa, z którą przywitaliśmy się, podali sobie ręce i razem potem weszliśmy do sali. Tam zastaliśmy zgromadzonych wiele austryjackich i niemieckich arcyksiężniczek i arcyksiążąt; cesarz przedstawił arcyksiążąt, cesarzowa arcyksiężniczki. Cesarzowa jest nadzwyczaj piękną i miłą, i najwytworniejszego obejścia. Liczy lat około 36. Podałem cesarzowej ramię i weszliśmy do wielkiego salonu. Tam zebrali się byli posłowie mocarstw postronnych z małżonkami swemi, ministrowie, marszałkowie i wodzowie wojska, najwyżsi urzędnicy austryjaccy z żonami swemi, książęta austryjaccy i niemieccy tudzież bracia cesarscy. Ustawiono w tej sali małe stoły do uczty. Znajdowali się tam tego wieczora także Arabowie z Algieryi. Po dłuższej rozmowie zasiedli obecni grupami do stołów. Na pierwszem miejscu u mego stołu siedziała cesarzowa, dalej wielki wezyr Kabuli basza, poseł turecki, hr. Andrassy, pierwszy minister austryjacki, tudzież pewna dostojna matrona. Długo siedzieliśmy tak u stołu i wiele rozmawiałem z cesarzową. Żałowała ona bardzo, że o kilka dni wcześniej nie wróciła ze wsi, ale dopiero tego wieczora, na rozstanie. Odwzajemniłem te słowa równie uprzejmemi. Po skończeniu uczty wszyscy powstali z miejsc, cesarz zbliżył się do mnie, zaczem i ja powstałem. Cesarz z kilku innymi biesiadował, był także u osobnego stołu Wyszliśmy na długą lubo wązką galeryę zamkową, dającą widok na ogród, ażeby oglądać ognie sztuczne. Cesarzowa zajęła miejsce po mojej prawej, małżonka arcyksięcia Karola Ludwika, brata cesarskiego, po lewej Cesarz stał przez cały czas. W ogrodzie było 500 muzykantów, którzy przygrywali. Mnóstwo też było widzów. Woda tryskała z fontan. Pawilon na wzgórku przed zamkiem, w którym siedzieliśmy, był illuminowany. Zapalono wielkie ognie sztuczne. Po skończonem widowisku podniosłem się z siedzenia i podałem ramię cesarzowej, cesarz podał ramię wspomnionej już dostojnej matronie i szedł za mną. Gdyśmy stanęli u wejścia na schody, pożegnałem cesarza i cesarzowę i powróciłem do domu Dzięki Bogu wszystko było bardzo miłe.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Konkurs dramatyczny krakowski.** *Afisz* ogłasza następujące warunki konkursu dramatycznego krakowskiego na rok 1874/75:

1. Pierwszą nagrodę w kwocie 550 złr. otrzyma sztuka, dramat, tragedya lub komedya zapełniająca cały wieczór najmniej w trzech aktach.

2. Drugą nagrodę w kwocie 300 złr. otrzyma sztuka najmniej w dwóch aktach

3. Pozostałe 300 rozłoży komissya wedle swej woli z tem zastrzeżeniem, że gdyby nadesłaną została sztuka ludowa godna grania, mieć ona będzie pierwszeństwo do nagrody 200 złr. Gdyby dwie poprzednie nagrody udzielonemi nie zostały, kwota 300 złr. pod 3 wyrażona, musi być rozdaną.

4. Termin nadsyłania utworów 1. stycznia 1875. jednak przyjmowane one będą przez Komisyę do 15. stycznia 1875.

5. Sposób postępowania Komissyi będzie przy ocenianiu ten sam co na poprzednich konkursach krakowskich.

6. Komissya wynagradzać będzie tylko utwory mające warunki sceniczne.

7. Tylko takie utwory przyjęte będą do konkursu, które nie znajdowały się na poprzednich konkursach, które nigdy nie były grane lub drukowane.

8. Utwory nadsyłać należy pod adresem; „*Stanisław Koźmian, dyrektor teatru w Krakowie.*“ Nazwisko autora nie może się znajdować na okładce, lecz w opieczętowanej kopercie.

9. Utwory wynagradzane stają się własnością teatru krakowskiego, inne teatra chcąc je wystawić, winny je od autorów nabyć.

> **Pani Helena Modrzejewska** wystąpiła wczoraj na scenie naszej w *Adryannie Lecouvreur*, w ktorej to roli Lwów niejednokrotnie miał sposobność ją podziwiać. Witamy panię M. w imieniu całej publiczności, która dała najlepszy dowód swej sympatyi tłumnem zgromadzeniem się jakiego już dawno niewidzieliśmy w teatrze. O następnych występach znakomitej artystki napiszemy w swoim czasie obszerniej. W ciągu przedstawienia publiczność wielokrotnie nagradzała świetną grę warszawskiego gościa hucznemi oklaskami.

> **Alfons Royer** w swojej *Historyi powszechnej teatru*, której dotąd wydał trzy tomy (aż do XVIII. wieku) pomieścił ciekawy ustęp o teatrze perskim, który zawdzięcza znakomitemu oryentaliście naszemu, Aleksandrowi Chodźce, posiadającemu 33 misterye perskie, czyli *Feazye*. „Feazya mówi p. Royer — jest w całem znaczeniu tem, co Arystoteles zwał „tragedyą prostą.“ Akcya w niej jednolita, rozwija się bez najmniejszego zboczenia; każda rola jakby ukuta z jednej bryły. Nuta religijn i żałośna stanowi główny ton tej dziwnej harmonii, dźwięczy głucho niby dzwon pogrzebowy, aż nakoniec wstrząsa do gruntu sercem słuchacza, i z oczu jego dobywa łzy święte nad dolą męczenników — albowiem wszystkie feazye osnute są na tradycyach z życia proroka, na męczeńskim zgonie jego krewnych i wnuków. Nie ma tu wcale chóru, ale forma liryczna przemaga w tych utworach. Feazye grywane są do dziś dnia w Persyi po gościńcach publicznych, w meczetach i pod pałacami wielkich panów. Lud przygląda się bezpłatnie widowiskom. Koszta przedstawienia ponosi monarcha lub który z możnych dostojników, widząc w tem zasługę przed Bogiem. Aktorowie muszą mieć niejakie wykształcenie; umieją wszyscy czytać, co nie mało znaczy na Wschodzie. Używają suflerów, każdy mimo to nie wypuszcza z rąk pisanej roli, i rzuca na nią wzrokiem. Kobiety nie występują nigdy; role ich odgrywają małe chłopcy. Biada aktorom, którzy przedstawiają zbrodniarzy lub morderców: publiczność miota im w oczy najsroższe klątwy i obelgi, niekiedy nawet rzuca na nich kamieniami. Przed rozpoczęciem widowiska, Rouze — Khan wniesiony uroczyście na scenę w orszaku śpiewaków, opowiada nieszczęścia i prześladowania, jakie dotknęły rodzinę proroka; przeklina morderców i sekciarzy, targa brodę i krzyczy przeraźliwie. Jęki obecnych przywtórzają mu chórem. Prolog kończy się pieśnią mistyczną, poczem Rouze-Khan ustępuje ze sceny, i rozpoczyna się właściwe widowisko.“

TEATR

(*K*) We wtorek ujrzeliśmy po raz pierwszy na scenie naszej czteroaktową komedyę pp. Karola Lafont i Fryderyka Béchard p. t. *Przeszłość kobiety*. Jestto stary o silnych a zarazem zużytych efektach fabrykat, którego nie możemy powinszować dyrekcyi. Należałoby w istocie więcej dbać o stosowny wybór sztuk, jeśli się chce utrzymać je na repertoarzu; dla jednorazowego przedstawienia szkoda czasu i zachodów, a po raz drugi teatr świecić będzie pustkami, choćby życzliwi recenzenci najwymowniej dowodzili, że to arcydzieło. Nie wtajemniczeni w zakulisowe sprawy teatralne, nie znamy manipulacyi, jakiej się dyrekcya trzyma przy wyborze nowości; życzymy jej wszakże szczerze więcej szczęścia i smaku na przyszłość.

Przeszłość kobiety jest więc starym komunałem dramatycznym, nazwanym najniewłaściwiej komedyą a osnutym na odwiecznym w sztukach francuzkich temacie niewierności małżeńskiej, osłodzonej w końcu moralnym finałem.

Pani Ludwika Verneuil, genialna autorka, lecz kobieta z ciemną przeszłością, która przed wielu laty porzuciła męża dla kochanka, postać narysowana widocznie wedle pani Georges Sand — spotyka po wielu latach przypadkiem córkę swoją, Cecylią, żonę pana Berthier. Ostatni wierny przysiędze, wykonanej konającemu mężowi wiarołomnej, nie chce dopuścić, by się matka połączyła z córką, dla której obawia się złego wpływu starej grzesznicy, idealizującej w swych pismach niewierność małżeńską w sposób dla nieświadomych umysłów arcy-niebezpieczny. Upór jego łamie jednak zwycięzko przysługa, jaką mu wyrządza Ludwika Verneuil, wstrzymująca na brzegu przepaści stojącą Cecylię, gotową do ucieczki z młodym kompozytorem, Karolem Müllerem. Znakomita powieściopisarka potęgą swojej wymowy zbija argumenta uwodziciela i naprowadza na drogę cnoty córkę — a podsłuchujący rozmowę mąż, trawiony od pewnego czasu podejrzeniami, wychodzi na scenę i jak najpomyślniej rozwiązuje sztukę, pełną patetyczności i nienaturalnego naprężenia.

Jedynym żywiołem komicznym w tej pseudo-komedyi jest kupiec, uważający się za znakomitego malarza, opowiadający wszystkim o swoim idyllicznym obrazie przedstawiającym młyn, łąkę i osła... Całe przeprowadzenie intrygi jest niedorzeczne i rozwlekłe — a widz w pierwszym już akcie pochwytuje plan autorów.

Przedstawienie *Przeszłości kobiety* wypadło w ogóle słabo. Do jednej tylko pani Nowakowskiej (Cecylia) nie stosuje się powyższe orzeczenie, dla tego też żałujemy ją szczerze. Gra jej pełna prawdy, ciepła i artyzmu, godną była lepszego otoczenia i lepszej sztuki.

Pani Aszpergerowa (Verneuil) przesadną patetycznością deklamacyi sprawiała chwilami wrażenie bohaterki klasycznej tra-

gedyi, co na tle sztuki o mniej wysokim nastroju było rażącym kontrastem. Nie mogliśmy wyrozumieć z treści, czy Cecylia, córka pani Verneuil jest już dawno mężatką, czy też dopiero świeżo może za mąż wyszła. Jeśli Cecylia jest bardzo młodą, to i matka jej nie liczy więcej jak trzydzieści kilka lat a w takim razie pani A. wyglądała za poważnie — jeśli zaś jest starszą, w ówczas i ubiór był zbyt jaskrawy, zbyt młodzieńczy i niewłaściwem też było silenie się, zwłaszcza w akcie II., na pewną lekkość i wdzięk, jakie przystoją tylko kobiecie młodej i pięknej

Pani Doroszyńska dobrze oddała rolę starej, poczciwej Marty Dumond. P. Woleński (Berthier) grał widocznie na prędce. Rola niewystudyowana i sama przez się blada, wypadła też bezbarwnie. W ogóle zauważyliśmy, że ilekroć braknie panu W. swobody i pewności siebie, płynącej tylko z należytych studyów, tylekroć ratuje się manierą i szablonem, od których przywykliśmy go ostatniemi czasy widywać wyswobodzonym.

P. Kwieciński (Müller) cenny w rolach t. z. „lekkich kochanków“ — raził wczoraj ckliwą deklamacyą.

P. Fiszer (Morand) oddał z humorem i prawdą postać pretensyonalnego epiziera. Jeśli dyrekcya zechce pana F. używać w jednym tylko charakterystyczno-komicznym kierunku, zyska w nim niepoślednią siłę.

W końcu jedno jeszcze zapytanie. Dla czego chórzyści, udający gości balowych, nie używają choćby bawełnianych rękawiczek?!

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Tajemnicza zbrodnia.*)

(Ciąg dalszy).

Przypatrzymy się teraz, co się działo w Rzęśnie polskiej w nocy z d. 14. na 15. lipca 1871 r. w karczmie Lipy Grossera i poza jej obrębem:

Według zaprzysiężonych zeznań Heleny Wojtowiczowej, udał się jej mąż, Marcin, wieczorem d. 14. lipca 1871 r. do karczmy Lipy Grossera, wziąwszy ze sobą 4 zł. w banknotach. Bawił on tam w towarzystwie: Michała Deptucha, Wojciecha Całego, Jakóba Kowalskiego, Maryanny Jastrzębskiej, Katarzyny Gorczyńskiej, Jana Dudy (podsądnego) i innych — do godziny 11 w nocy. Częstował on niektórych wódką i zamierzał także uraczyć tym trunkiem Jana Dudę — ten jednakowoż nie przyjął traktamentu. Następnie usiłował on uiścić się z długu u Jastrzębskiej zaciągniętego, a gdy mu się i to nie udało, zapłacił Lipie Grosserowi i Katarzynie Gorczyńskiej za trunki wypite, wręczając każdej z wymienionych tu osób po 1 zł. — tak, że zostały mu 2 zł i kilkadziesiąt centów, poczem wydalił się z karczmy prosząc Jakóba Kowalskiego, aby odprowadził go do domu, położonego w bliskiem sąsiedztwie karczmy, a gdy Kowalski odmówił jego żądaniu, opuścił Wojtowicz karczmę w towarzystwie Michała Deptucha, Wojciecha Całego i postępującego za nimi Jana Dudy. Zamiast iść drogą, wiodącą do jego mieszkania, puścił się Wojtowicz w kierunku przeciwnym, ku aresztom gminnym; tu usiłował zbudzić swego szwagra, Jaśka Hołuba i prosić go, aby odprowadził go do domu; lecz daremne były jego usiłowania: Hołub nie wyszedł. Wówczas przystąpił Wojtowicz do stróżów nocnych: Józefa Jurasza i Bartosza Mazurczaka i wezwał ich do towarzyszenia mu do domu, czego jednak ci ostatni nie uczynili, lecz tę czynność M. Deptuchowi i W. Całemu zalecili Z tymi dwoma wracał tedy Wojtowicz do swej zagrody drogą prowadzącą od aresztu koło karczmy. Gdy się zbliżyli do karczmy na kilkanaście kroków, naszedł ich Jan Duda; zapalił sobie fajkę od M. Deptucha i położywszy palec wzdłuż ust i nosa jak gdyby chciał grozić lub zalecić milczenie Wojciechowi Całemu i Deptuchowi, powiedział.

— Wróćcie się tam, gdzieście mieli iść.

Słowa te były skierowane do W. Całego, który przedtem jeszcze oświadczył, iż pójdzie do swej kochanki. Oddalili się więc Deptuch i Cały a pozostali razem Jan Duda z Marcinem Wojtowiczem. Była to noc bardzo ciemna; gruba mgła ciężyła nad ziemią, tak, że zaledwie na kilka kroków było można rozpoznać człowieka. Zaledwie Deptuch i Cały uszli kilkadziesiąt kroków i zrównali się z strażnikiem Juraszem, usłyszał Deptuch w tem miejscu, gdzie pozostali Duda i Wojtowicz, słaby okrzyk: „o j!“ na co miał się odezwać Jurasz: „oj tam kogoś bierzmują“ a Deptuch odpowiedzieć mu na to: „To pewnie pijany Wojtowicz upadł na szkarpach“ — poczem rozeszli się a mianowicie Cały, zamiat do kochanki, udał się wprost do domu i położył się spać. Nie wiadomo W. Całemu, jak długo leżał w objęciach Morfeusza, dość, że przebudzony silnym ujadaniem psa, wyszedł na podwórze i zoczył jakiegoś człowieka, podobnego z kształtów i ubrania do Jana Dudy, pędzącego z całej siły od karczmy poprzed jego obejście z kijem w ręku! W. Cały zawołał kilkakrotnie: „Duda! Duda!“ lecz uciekający pędził jeszcze silniej i nie odezwał się. Ubiór uciekającego według zeznań Całego, różnił się od ubioru Dudy tem, że podczas gdy Duda miał białą kurtkę i c z a p k ę na głowie, uciekający nieznajomy, miał taką samą kurtkę i słomiany biały kapelusz na głowie!

Co się w ciągu tej nocy stało z Marcinem Wojtowiczem, wiemy już z drugiego ustępu niniejszego sprawozdania.

* * *

„Tajemnicza zbrodnia.“ Taki napis nosi sprawozdanie niniejsze, nie bez powodu. W dalszym ciągu opowiadania uderzy czytelnika nie jeden szczegół, który w zupełności usprawiedliwi ten napis; wystąpią na scenie osobistości tajemnicze, nie widziane w ciągu całego powyżej opisanego zajścia przez żadnego z naocznych świadków, które pod zasłoną ciemnej nocy miały być niemymi, naocznymi świadkami okropnej sceny morderstwa dokonanego na Wojtowiczu przez Jana Dudę i szwagra jego Stanisława Peszkę; osobistości, które przez trzy lata — bez powodu — zachowywały największą tajemnicę i dopiero teraz ją wydają.

Ponieważ oskarzenie opiera się głównie na zeznaniach tych „tajemniczych osobistości“ jako na zeznaniach rzekomo „klasycznych świadków“, przeto posłuchajmy, co mówi to oskarzenie:

„Przypadek zrządził, że właśnie wówczas, gdy Marcin Wojtowicz rozstawał się z Wojciechem Całym i Michałem Deptuchem i kroczył ku swej zagrodzie z Jwanem Dudą, przechodził opodal koło chałupy Wawrzyńca Piroga — Józef Deptuch, szukający za końmi, zbiegłymi mu z pastwiska i spostrzegł Stanisława Peszkę ukrywającego się pod płotem Piroga! Zdjęty ciekawością, przeszedł przez drogę i zaczaił się pod gruszką, niedaleko wspomnianej dopiero chałupy — gdy w tem zbliżył się Jan Duda z Wojtowiczem i świsnął, jakby na umówiony znak. Wtedy to wyskoczył St. Peszko z pod płota i zbliżywszy się do Wojtowicza, krzyknął:

— Halt! złodzieju! już nie będziesz kradł, bo cię teraz *szlag* trafi! — i w tym momencie rzucił się tak Duda, jako też i szwagier jego Peszko na Wojtowicza, bili go „niby“ kołami po całem ciele i pastwili się nad nim. Gdy już leżał na ziemi przez czas dłuższy, a Jan Duda zauważył: „że będzie miał dość“ — odrzekł Stanisław Peszko: „Bijmy go jeszcze tak, aż z niego wnętrzności wyleżą“ a po powtórzeniu uwagi „że będzie miał dość“, dodał ostatni: „Jadł i pił ludzką pracę a teraz niechże ziemię gryzie; jeszcze trzeba mu ziemię do gęby nasypać“, a następnie, gdy Wojtowicz już nie żył: „czekaj Jasiu, złodziej pił cały dzień — jeszcze będzie miał pieniędzy w kieszeni.“ Czy sprawcy odebrali pieniądze Wojtowiczowi, nie dostrzegł i nie wie Józef Deptuch, wnioskuje jednak, że tak być musiało, gdyż Helena Wojtowicz nie znalazła przy mężu ani centa a nie dostrzegł tego Józef Deptuch, bo ze strachu przed złoczyńcami umknął i o zajściu całem przez przeszło dwa lata nikomu nic nie opowiedał dla tego, bo obawiał się iż sprawcy i jego pozbawią życia. Dopiero gdy Wojciech Duda, młodszy brat Jana Dudy pokłócił się z J ó z e f e m Deptuchem, wspomniał ostatni o owym czynie słowami: „Chcesz mnie tak zabić, jak twój brat Jan i Stanisław Peszko zabili Marcina Wojtowicza?“ i dał tem powód Stanisławowi Peszce, że go podczas wesela drugiej córki Michała Dudy, ojca Jana Dudy, powalił na ziemię i powiedział doń:

— Ty będziesz świadczył, że ja Marcina Wojtowicza zabił? Zabiłem Wojtowicza! i ciebie także zabiję i będę siedział i za ciebie i za Wojtowicza!

Ta pogróżka dostała się do wiadomości byłego wójta: Józefa Pażucha. Badał on Józefa Deptucha i o odkryciach swoich doniósł na początku r. b. lwowskiemu sądowi karnemu, o czem jest wzmianka w ustępie trzecim niniejszego sprawozdania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków**, 15. czerwca. (*Korresp. Gazety Lwowskiej*). Z początkiem ubiegłego tygodnia mieliśmy tutaj piękną ciepłą ale suchą pogodę — od środy jednak nastąpiła gwałtowna zmiana, gdyż ciągle padał deszcz przy wietrze północno-wschodnim, który temperaturę znacznie oziębił. Dziś mieliśmy w południowych godzinach tylko 9 stopni ciepła, — nadzwyczajny ten stan temperatury w obecnej porze jest jednak bardzo korzystny dla naszych gospodarzy, od których dotąd słyszeliśmy wiele skarg na ogromną ilość robactwa i myszy.

Stan zasiewów jest bardzo zadawalniający; w skutek deszczów tak obecnie pożądanych, nastąpił stanowczy zwrot w wegetacyi i dawniejsze, choć wprawdzie mało znaczące użalania się na stan pól żytnich, ustępują przed pomyślnemi wiadomościami. Widoki na pszenicę, owies, jęczmień są również bardzo dobre — jedne tylko ziemiaki nie zadowolnią tego roku naszych rolników, gdyż w skutek dotychczasowej posuchy wegetacya bardzo mało postąpiła.

Stan dróg jest bardzo dobry, co się dało już uczuć w dowozie zboża osią tak na nasz targ, jak i na targach pogranicznych rossyjskich. Brak robotnika w naszych stronach dosyć dotkliwy i już teraz płacą robotnikowi 50—75 ct. dziennie.

W handlu towarów był w niektórych artykułach ruch dosyć ożywiony i tak: Spirytus w gotowym towarze, mimo ożywionego popytu miał obrót dosyć ograniczony, a to z powodu obecnie nieznacznego zapotrzebowania. Ceny znacznie się obniżyły, tak że nie rentuje się z każdego miejsca towar na naszym targu sprzedawać. Chęć spekulacyi na późniejsze termina całkiem niepewna, gdyż producenci od swoich wysokich wymagań odstępują, na które jednak kupujący przy obecnych stosunkach zgodzić się nie mogą. Płacono za towar gotowy zł. 21—21 25 za wiadro 41 mas 80 Tralles.

Na olej rzepakowy popyt był dość żywy i wysłano kilka mniejszych partyi po nieco zniżonych cenach za granicę. Znaczna zniżka ceny tego artykułu jest spodziewaną, płacono za towar gotowy zł. 22—22.50 z odstawą w lipcu zł. 22.10 za cetnar.

Wełna cieszyła się w tym tygodniu znacznemi zamówieniami na odstawy późniejsze. Jako kupujący wystąpili przeważnie kupcy krajowi z Bielska jakoteż i sascy, mianowicie z Sagar i Drezna. W skutek polepszenia się tendencyi na ten artykuł za granicą, cena wzrasta. Za galicyjską płacono zł. 105—124, podolską zł. 110—125 za cetnar.

Usposobienie naszego targu było w ubiegłym tygodniu dosyć mdłe, na co przeważnie wpłynęły niepomyślne wiadomości z targów zagranicznych, jakoteż zapowiedziane znaczne dowozy zboża z Podola i wstrzymanie się od kupna kupców zagranicznych. Z powodów więc powyższych ceny prawie wszystkich artykułów uległy znacznemu obniżeniu. Dowóz zboża był bardzo znaczny; kolejami dowieziono do 25.000 korcy w większej części pszenicy i owsa, osią jakoteż wodą dowieziono 12.000 korcy.

P s z e n i c a. Usposobienie było mimo zmniejszonego ofiarowania przeważnie mdłe, osłabiające prawie całkiem wszelką chęć kupna, w skutek czego obrót był bardzo ograniczony. Nawet biała pszenica, zawsze tak przed innemi lubiana i poszukiwana, nie mogła się utrzymać w cenie i znaczne zapasy tejże dowiezione wodą z Królestwa polskiego, zostawiono w części w zaniedbaniu, w części nabywano tylko po obniżonych cenach.

Ż y t o. Wyborowe piękne gatunki utrzymały się wprawdzie w cenie, natomiast średnie i poślednie ziarno w porównaniu do ubiegłego tygodnia obniżyło się nieco w cenie. Wywóz skierowany przeważnie do Czech i Morawy.

J ę c z m i e ń browarny z powodu minionej pory bardziej ofiarowany i w mdłem usposobieniu, średnie natomiast gatunki znachodziły łatwo nabywców na wywóz do Morawy po cenach stałych.

O w i e s mimo znaczniejszych dowozów ciągle poszukiwany i w kierunku wzmocnienia się cen. Za piękny biały płacono złr 5.30 do 5.45 za centnar w. Obrót odbywał się przeważnie na miejscowe potrzeby.

Groch i fasola z powodu małego dowozu bez obrotu. Leżące tu poślednie gatunki znajdują tylko po mocno zniżonych cenach odbyt.

Kukurudza na potrzeby konsumcyi ostatniej kupowana, i o 10—15 ct od cen przeszłotygodniowych wyżej płacona.

R z e p a k. Gotowego towaru wcale niema, na nowe zbiory tendencya nieustalona, na co wpływają najwięcej często sprzeczne ze sobą wiadomości o stanie zasiewów. W ogólności przyznać musimy, że w naszych okolicach zbiory tego produktu pomyślnie nie wypadną; z Wegier i z północnych Niemiec również niepomyślne nadchodzą wiadomości.

Płacono za nowy rzepak na wrzesień, październik złr. 9—10.

Notowano na naszym targu: pszenica biała za 170 funt. w zł. 13 — 14 — 15.—
czerwona za 170 funt. złr. 13 — 14 — 14 40
żółta za 170 funt. zł. 12.— — 13 — 14.25
Żyto polskie za 160 funt. złr. 9—9.25 — 9.50
podolskie za 160 funt. złr. 8—8.50—9.—
Jęczmień na słód za 140 funt. zł. 7.50 —8—8.25 na paszę za 140 funt. zł. 6·— —6.50—7, Owies za 100 funt. zł. 4·75 5·50
Groch za 180 ft. w., zł. 8·— 9 — 10·25
Fasola za 180 funt. w., zł. 11.— 11·50 11 75
Rzepak za 150 funt w., zł. 9·— 10—10.25
Kukurudza za 170 ft. w., zł. 9.25 — 9.40
Proso za 170 funtów w., zł. 7.50 — 8.50
Tatarka za 140 ft. w., zł. 6.75 — 7. — 7 25

Talar zł. 1.64 Rubel. 1.54

** **Wystawa warszawska.** Według przedłożonego wys. c. k. Ministerstwu handlu sprawozdania c. i kr. konsulatu w Warszawie, odbędzie się tamże w czasie od 15. do 20. września 1874 ogólna wystawa gospodarska, do której pod pewnemi ograniczeniami przypuszczeni będą także wystawiciele zagraniczni. Główne postanowienia programu wystawy są następujące: Uczestniczyć mogą w tej wystawie nie tylko wystawiciele z królestwa polskiego i cesarstwa rossyjskiego, lecz także wystawiciele zagraniczni, ci ostatni jednak bez prawa współubiegania się, o nagrody. Wszystkie przedmioty wystawowe podzielone są na sześć równe grupy: I. Płody rolnicze, ogrodowe i lasowe. II. Zwierzęta żyjące, konie, bydło, owce, świnie, psy, drób; — także ryby, pijawki, pszczoły i jedwabniki. III. Wyroby industryi rolniczej i lasowej. IV. Maszyny gospodarcze i rolnicze, narzędzia i środki pomocnicze, wzory wyrobów współpracowników. V. Plany i modele domów włościańskich i zabudowań wiejskich, tudzież budulec niepalny. VI. Gospodarstwa wzorowe i rachunkowość gospodarska Życzący sobie wziąć udział w wystawie mają wnieść zgłoszenia swoje według przeznaczonych do tego formularzy do komitetu wystawowego w Warszawie najdalej do 15. lipca 1874. Wszystkie przedmioty wystawowe dostawione być muszą kosztem wystawiciela do lokalu wystawowego w następujących terminach: Dla grupy I. i II. nie prędzej jak 10, a nie później jak 3 dni; dla grupy II. nie prędzej jak 5 a nie później jak 3; dla grupy IV i V. nie prędzej jak 14, a nie później jak 7 dni; plany i opisy do grupy V. i przedmioty do grupy VI. najpóźniej jeden miesiąc przed otwarciem wystawy. Wystawa otwartą zostanie 15. Września b. r. a zamkniętą 20. tegoż miesiąca. Wzywa się, zatem Panów przemysłowców odnośnych gałęzi fabrycznych do najliczniejszego udziału w wyż wzmiankowanej wystawie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

* **Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy we Lwowie.** C. k. Dyrekcya policyi ukarała w pierwszej połowie b. m. fiakra l. 4, omnibus l 5 i dorożkarzy l. 191. 193 za wymaganie wyższej nad taksę należytości, dorożkarzy l. 46 54. 95. 103 i 175 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 74. 116. 168. 195 i 197 za niestawienie się do zamówionej jazdy; dorożkarzy l. 31. 26. 70. 155. 158. 171. 241. 248. za brak cennika w dorożce; dorożkarzy l. 1. 65. 74. 90. 112. 160. 190. 245 za nieoczyszczenie dorożek; dorożkarzy l. 8. i 50 za opilstwo i burdę uliczną.

OSTATNIA POCZTA.

N i e m i e c k a R a d a z w i ą z k o w a potwierdziła na posiedzeniu z 16. b. m. projekta ustaw: organizacyi sądownictwa, kodeksu postępowania karnego i kodeksu postępowania cywilnego według wniosków wydziału sprawiedliwości, odrzuciwszy wnioski poprawcze postawione przez niektóre rządy; następnie uchwaliła wniosek tyczący się sądów policyjnych.

W Z g r o m a d z e n i u n a r o d o w e m 16. czerwca pięciu deputowanych, między którymi Cissey, w obec twierdzenia *Journal officiel*, który rzekł, że głosowali za wnioskiem nagłości, albo wstrzymali się od głosowania, oświadczają, że głosowali przeciw wnioskowi nagłości. W ten sposób większość zmienia się w mniejszość (było bowiem 4 głosów większości. Red.) Prezes oświadcza, iż wota sprawdzone nie mogą ulegać zmianie.

P o s e ł f r a n c u z k i w A n g l i i podał się do dymisyi.

Dziennik urzędowy włoski ogłasza dekret królewski o d r a c z a j ą c y p a r l a m e n t. K o n g r e s k a t o l i c k i w Wenecyi zakończył 16. czerwca swoje obrady, powziąwszy kilka uchwał w sprawie prasy. D'Ondes Reggio przemawiał za wolnością nauczania. Najbliższy kongres odbędzie się w r. 1875 we Florencyi.

Z S a n t a n d e r telegrafują 16. czerwca, że wedle wiadomości, nie sprawdzonych jeszcze urzędownie, mieli republikanie odnieść znaczne zwycięztwo nad Karlistami.

R o c h e f o r t 16. b. m. wylądował w irlandzkim porcie Ancenstown przyjęty z zapałem przez ludność.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Krasicki I., z Bachurca. — Gostyński A., z Podszumlaniec. — Jakubowicz J., z Kurzan. — Wybranowski A., z Juszkowic.

Hotel Angielski:

Pp. Janocha A., z Obertyna. — Pawłowski K., z Hulcza. — Papara D., z Batiatycz. — Papara I., z Cykowa. — Skibniewski B., z Podola ros.

Hotel Europejski.

Pp. Balicki L., z Wykota. — Czerkawski F., z Meteniowa. — Eismont I., ze Stryja. — Krokowiecki J., z Aksmanic. — Tarnawski F., z Zalesia. — Zaklika Z., z Domaszowa.

Hotel Warszawski:

Pp. Aleksy Demeter, z Mułtan. — Sawasto Kostaki. z Mułtan — Kowalski E., z Zułkiewki.

Hotel Kuhna:

Pp. Karcz J., z Żółkwi. — Friedberg A., z Jaworowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17. Czerwca

Pp. Werner, do Przemyśla. — Kiliches W., do Przemyśla. — Bukowski, do Odessy. — Dobroff L., do Krakowa. — Wisłocki A., do Tarnowa. — Jocz B., do Krzywcza. — Wierzchlejski B., do Wierzbowca. — Zachariasiewicz M., do Konkowa.

Statystyka śmiertelności.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu Maju b. r. 319 osób — między niemi 174 płci męzkiej, 145 płci żeńskiej (licząc w to 17 dzieci nieżywo narodzonych, mianowicie 8 m., 9 ż.) a mianowicie: w śródmieściu 14 m., 11 ż., — w dzielnicy halickiej 23 m., 30 ż., — krakowskiej 39 m., 24 ż., — żółkiewskiej 17 m., 21 ż., — łyczakowskiej 13 m., 16 ż., — w szpitalu głównym 41 m., 28 ż., — w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 13 m., 11 ż., — w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 7 m., 1 ż., (żona inwalidy) — w szpitalu izraelickim 7 m., 3 ż.

Między zmarłymi było według wieku: 78 do 1go roku życia, — 46 od 1go do 5ciu lat, — 195 wyżej 5ciu lat, — według wyznania: 190 rzym. kat., — 55 grecko kat. 70 izrael., — 4 innych wyznań, — według stanu cywilnego: 202, stanu wolnego, 70 małżonków, 47 wdów i wdowców; — według przynależności: 250 tutejszych, 69 obcych, — według zatrudnienia: 69 wyrobników i sług, 11 rzemieślników, 10 z zawodów umysłowych, 4 kupców, 4 rolników, 9 wojskowych, 4 właścicieli dóbr i domów, 18 ubogich i żebraków, — w więzieniach zmarło 16, dzieci i kobiet bez zatrudnienia zmarło 180, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 99, rzemieślników 37, zawodów umysłowych 18, kupców 10, rolników 8, wojskowych 1, właścicieli dóbr i domów 7.

Stan zdrowia lepszym był znacznie niż w Maju zeszłego roku. W roku z. zmarło w Maju 438 osób, więc o 119 więcej niż w r. b. Różnica największa jest w liczbie zmarłych na ospę, których w Maju roku zeszłego było 100, gdy w roku bieżącym tylko 5 (t. j. 1·56% miesięcznej śmiertelności), więc o 95 mniej—dalej na zapalenie przewodu oddechowego 44 (t. j. 13·78%) o 13 mniej niż w Maju r. z., na za palenie mózgu 12 (t. j. 3·76%) o 6 mniej niż w roku zeszłym. Wyższą cyfrę przedstawia gruźlica 85 (w r. z. 77) t. j. 26·640%. Na durzycę zmarło 7 osób, na zapalenie kiszek 6, na puchlinę 8, na raka 9, na wadę serca 8, na rozedmę płuc 8, na uwiąd schyłkowy 16. Z chorób dziecęcych na zołzy 5, na drgawki 21, na brak sił żywotnych 11, na płonicę 4, na odrę 4, na dławiec 7. Wypadków śmierci gwałtownej było 3, mianowicie przez oparzenie 1 przez wypadkowe uduszenie i 1 wypadek samobójstwa przez strzał z pistoletu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18. Czerwca 1874.

Barometr 739·1mm. Psychrometr suchy 18·9°C Psychrometr wilgotny 17·4°C. Prężność pary 13·8 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 7. Wiatr W4 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 2·3mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10 g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3 g. 5 m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50 m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 8. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 17. Czerwca 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	253	75	255	75
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-procnt. w. a.	Oprócz kupona 3.	85	25	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.		74	50	75	25
5-procnt. listy zastawne nowe okresowe.		83	25	84	—
Banku hipoteczn. gal.		86	75	87	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego		95	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		81	—	81	80
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.		86	—	87	—
4. Losy					
Miasta Krakowa		19	—	21	—
" Stanisławowa		13	50	15	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	19	5	26
" cesarski		5	21	5	30
Napoleond'or		8	89	8	97
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
" " papierowy		1	54	1	56
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	65	1	66
Srebro		105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 15. Czerwca 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	69.45	69.55
" " w srebrze	74.85	75.—
Losy z r. 1839 całe	262.—	263.—
" " 1839 piąta część	220.—	225.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.—	108.25
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.50	110.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	125.—	126.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.50	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	78.—	78.50
Galicyi	81.—	81.50
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	71.80	72.40
Węgier	74.90	75.40
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.75	129.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.—	219.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	863.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	988.—	990.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	524.—	525.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	204.50	205.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252.75	253.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.50	142.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	322.—	323.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.—	140.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	107.—	107.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
" " " " " " 36 " 6-prc.	88.—	88.50
" " " " " " 36 " 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
" " " po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	86.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.25	94.75
Bank. narod. po 5 prc.	91.35	91.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85.75
" " " (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.30	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	31.75	32.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
" " " 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	—.—
" " " " II. emisyi	104.25	104.75
" " " " III. "	104.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.80	78.10
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.25	163.75
Clarego po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palffego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " " 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	17.75	18.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.60	93.65
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.60	93.80
Hamburg za 100 M. B.	54.80	54.85
Londyn za 10 ft. szt.	111.85	111.95
Paryż za 100 fr.	44.30	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	105.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
" " " w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
" " kredytowego	218	25
Londyn 10 funtów szterlingów	112	—
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2015 1—3) **Kundmachung.**

Z. 6228. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zufolge Ersuchsschreibens des Wiener k. k. Handelsgerichtes vom 24. October 1873 Z. 141765 wird zur Vornahme der bewilligten exekutiven Feilbietung der dem Petro und Anna Kawaciuk gehörigen, im Protokolle Zahl 2273 ex 1873 beschriebenen, auf 492 fl. geschätzten, angeblich keine Grundbuchseinlage bildenden Realität sub Co. Nr. 73 zu Myszyn zur Einbrigung der dem David Harer haftenden Forderung von 45 fl. öst. W. s. N.-G. drei Termine, und zwar: den 15. Juli, 17. August und 15. September 1874, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden bestimmt, mit dem Bemerken, daß die zu veräußernde Realität bei den ersten zwei Terminen wenigstens um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben, jedenfalls aber auch um einen Betrag, durch welchen die bis zur Schätzung darauf haftenden Forderungen vollständig gedeckt wären, an den Meistbietenden hintangegeben werden, und daß jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen hat, und können die übrigen Licitationsbedingungen und das Pfändungs- und Schätzungsact hiergerichts Einsicht nehmen.

Peczeniżyn 30. November 1874.

(2051 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20 120. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla 3. 4/4 11tej 1/4 13tej i całej 15 mili Barwińsko - Przemyskiego jakoteż i 3. 4/4 47 i 1. 2/4 48 mili Bialsko-Stryjsko Śniatyńskiego gościńca państwowego w przemyskim okręgu budowniczym na lata 1875, 1876 i 1877 odbędzie się dnia 3. Lipca 1874 o godzinie 12. w południe, w przemyskiem c. k Starostwie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutra wynosi na rok 1875 — 540 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 1488 zł. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w przemyskiem c. k. Starostwie dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1875 zaopatrzone w 5 procent wadyum wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4. Czerwca 1874.

(2052 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.048. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla utrzymania gościńca Bialsko-Zatorsko-Podgórskiego zaczęwszy od 3/4 5tej mili, aż włącznie 1/4 11tej mili i całego gościńca Krakowsko-Michałowickiego w okręgu budowniczym Krakowskim w latach 1875 i 1876 odbędzie się dnia 8. Lipca 1874 o godzinie 12tej w południe w ces król. Starostwie w Krakowie licytacya za pomocą ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875 razem 1470 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 6.484 zł 40 ct. w a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądać można w wymienionem c. k Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadium wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie znajdą uwzględnienia

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8go Czerwca 1874.

(2053 1—3) **Edykt.**

L. 6.499 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Skwarkowskiego, iż pod dniem 13. Maja 1874 do L 6499 przeciw nim Jakób Juszkiewicz wniósł pozew do ustnej rozprawy o ekstabulacyę sumy dłużnej w kwocie 200 zł. pol. w stanie biernym jednego dnia pola ornego w Tarnopolu położonego na rzecz Błażeja Skwarkowskiego jak dom. 3. pag 409 u. h on. prenotowanej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich, dla nich na ich własny koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. Dr. adwokata Marksteina z zastępstwem p. adwokata Dra Axelrada i temuż kuratorowi doręczono pozew z terminem do ustnej rozprawy na dzień 14. Lipca 1874.

Wzywa się przeto z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Skwarkowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę zamianowali, w razie przeciwnym bowiem, wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 3. Czerwca 1874.

(2056 1—3) **Edykt.**

L. 2 996. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie, dnia 22. Maja 1874 do L. 6.600 w sprawie egzekucyjnej Babetty Reich przeciw Józefowi i Magdalenie Ledwoń, Marcinowi Lisula i Janowi Ledwoń pto 561 zł. w. a. z p. n. celem wykonania dozwolonej egzekucyjnej sprzedaży realności do Józefa i Magdaleny Ledwoń pod nr. 30 realności, do Marcina Lisule pod Nrem 31 i realności do Jana Ledwonia należących, a pod Nr. 1, w Babicach położonych, termin na dzień 6. Lipca, 3. Sierpnia i 7. Września 1874 z tem dołączeniem przeznacza się, iż powyższe realności jeżeli takowe przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedane nie będą, takowe przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne jakoteż i protokół oszacowania w tut.-sądowej kancelaryi przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 1. Czerwca 1874.

(2057 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2.008. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł a względnie 383 zł. 68 ct. w. a. z odsetkami 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, — wreszcie kosztami egzekucyjnemi w kwotach 10 zł. 17 ct. i 4 zł. 46 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k. 44 w Trzcianie położonej, własności dłużnika Tomasza Grzelaka będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a protokołem z dnia 10go Września 1869 zastawniczo opisanej w trzech terminach na dniu 13. Lipca, 10. Sierpnia i 7. Września 1874 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 800 zł. w. a. przyjętą jako wartość szacunkową w mowie będącej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania to jest kwotę 80 zł. w. a. w gotówce obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gaz. Lwowskiej" ogłoszonego.
3. Realność powyższa na pierwszych 2ch terminach tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.
4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 80 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, po czem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 30. Kwietnia 1874.

(2058 1—3) **Edykt.**

L. 29.398. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek pozwu Feigi Racheli dw. im. Gut de praes 20. Maja 1874 do L. 29.598 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Marcinowi Łozińskiemu o wykreślenie sumy 1 000 zł. ze stanu biernego realności Nr. 315 2/4 we Lwowie położonej ustanawia dla z życia i miejsca niewiadomego — kuratorem adwokata Dra Męcińskiego mianując zastępcą tegoż Adwokata Dra Bobownika.

Do ustnej rozprawy wyznacza termin na dzień 1 Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem.

Wzywa się niniejszym Edyktem Marcina Łozińskiego, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie się zgłosił i stosownych do obrony użył środków, ile że skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(2061 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2.549. C. k. Sąd powiatowy w Makowie, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Piątka od Kaźmierza Radwana w kwocie 55 zł wraz z kosztami, dozwala publicznej sprzedaży domu drewnianego pod Nrem 207 i 1/6 części Lenihówki z 3 parcel się składającej, w Bieńkówce położonych, a protokołem zajęcia z dnia 14. Grudnia 1873 do L. 4.836 opisanych, zaś protokołem z dnia 2. Marca 1874 do Ł. 1 078 razem na 55 zł. a. w. oszacowanych, dłużnika własnych, i wyznaczając w tym celu trzy termina: na 2. Lipca, 30. Lipca i 27. Sierpnia 1874 każdą razą na 10. godzinie rano, na których dwóch pierwszych realność cała powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie nawet i poniżej takowej najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami w kancelaryi tutejszego Sądu:

1. Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa 55 zł.
2. Nabywca obowiązanym będzie zaraz 1/3 ceny kupna do depozytu sądowego go-

tówką złożyć, resztę zaś w przeciągu dni 14stu to jest po prawomocności aktu licytacyjnego.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 28. Maja 1874.

(2062 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2.551. C. k. Sąd powiatowy w Makowie na zasadzie prawomocnego orzeczenia prowizorjalnego z d. 18. Kwietnia 1873 L. 1.114 celem zaspokojenia przyznanych kosztów sporu 9 zł. 18½ kr., 8 zł. 16 kr., 2 zł. 75 kr., 1 zł. 25 kr., 2 zł. 89 kr., 1 zł., 18 zł. 12 kr., 3 zł. 5 kr., 6 zł. 47½ kr. i 1 zł. 5 kr. — Janowi Duda i Michałowi Głuszek od Wojciecha Sagi się należących, dozwala publicznej sprzedaży gruntu Czarna Mława w Juszczynie położonego, dłużnika własnej, protokołem z dnia 19. Września 1873 r. L. 3.232 egzekucyjnie zajętego a protokołem z d. 10. Grudnia 1873 L. 4.731 na 200 zł oszacowanego i wyznaczając w tym celu trzy termina: 2. Lipca, 30. Lipca i 27. Sierpnia 1874 każdą razą na 10. godz. rano, na których dwóch pierwszych grunt ten powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami sprzedany będzie:

1. Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa 200 zł., której 10 proc. chęć kupna mający jako wadyum komissyi licytacyjnej złożyć mają.

2. Nabywca obowiązanym będzie zaraz ⅓ część ceny kupna do depozytu sądowego gotówką złożyć, resztę zaś w przeciągu dni 14stu to jest po prawomocności aktu licytacyjnego.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 28. Maja 1874.

(2063 1—3) **Edykt.**

L. 3.049. Ces. król. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Ignacego Boby przeciw Kazimierz Bobie o 42 zł., 10 zł. 50 kr. i 10 zł. 50 kr. na zaspokojenie powyższych sum dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod Nr. 13 w Polance położonej dłużnika własnej i w tym celu wyznacza się termin na dzień 6go Lipca, 3. Sierpnia i 2. Września 1874 o godzinie 10. przed południem na miejscu w Polance z tem dołożeniem, że jeżeli powyższa połowa realności przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedana nie będzie, takowa przy drugim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadium 10 proc. wartości szacunkowej.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 7. Czerwca 1874.

(2064 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 289. C. k Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyi realność włościańska pod Nr. 175 w Dziewięcierzu Ilku Buczku własna w 3ch terminach a to: dnia 14. Lipca, 14 Sierpnia i 15. Września 1874 r. zawsze o godzinie 9. rano.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 30. Kwietnia 1874.

(2066 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5.825. W celu obsadzenia posady sługi w zakładzie chemii patologicznej przy c. k. Uniwersytecie w Krakowie rozpisuje się konkurs do końca Lipca b. r.

Do powyższej posady jest przywiązaną płaca w kwocie 240 zł. w. a. wraz z 25 proc. dodatkiem w rocznej kwocie 60 zł. wal. austr.

Każdoczesny sługa rzeczonego zakładu ma także wolne pomieszkanie w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną co do pierwszeństwa dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów — winni wnieść podanie swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i wykazać w tych podaniach wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikację i znajomość języka polskiego.

Kandydaci obznajomieni z rzemiosłem stolarskiem lub ślusarskiem będą szczególniej uwzględnieni.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów d. 2. Czerwca 1874.

(1984 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 914. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na wezwanie Cieszyńskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 20. Stycznia 1874 Nr. 926 w celu ściągnięcia od Andrzeja Gąsiora dłużnej Adolfowi Roznerowi sumy 307 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. k. 102 w Lipniku położonej w 2. terminach t j. dnia 10. Lipca i dnia 10. Sierpnia 1874, każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem biurze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 3876 zł. 60 ct. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie;

2. każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, w kwocie 387 zł. 66 ct. w. a. gotówką lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie;

3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13. Marca 1874.

(1985 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2000. C. k Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Jana Pawlety z Białej z dnia 5. Marca 1874 r. do l. 2000 w celu ściągnienia od p. Marcina Hahna dłużnej p. Janowi Pawlecie summy 500 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. k. 232/288 w Lipniku położonej, w 3 terminach to jest dnia 9. Lipca, 7. Sierpnia i 7. Września 1874, każdy raz o godzinie 10 przed południem w tutejszo sądowem biórze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 12.766 zł. 48 ct. w. a, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach, a na trzecim poniżej ciężących na niej długów sprzedaną nie będzie.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej w kwocie 1276 zł. 65 ct. w gotówce lub obligacyach publicznych według ostatniego kursu z dnia ostatniego które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconę będzie;

3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

W Białej dnia 13. Kwietnia 1874.

(1986 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.055. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bernarda Windholza z dnia 7. Marca 1874 l. 2.055 w celu ściągnięcia od Jana i Katarzyny Goralów dłużnej Bernardowi Windholzowi sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. 246/149 w Halcnowie położonej w 2 terminach t. j. dnia 13. Lipca i dnia 14. Sierpnia 1874, — każdego razu o godzinie 10tej przed południem w tutejszo-sądowem biurze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 1.611 zł. 40 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej w kwocie 161 zł. 14 ct. gotówką lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu, które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13. Kwietnia 1874.

(2002 2—3) **Edykt.**

L. 2.046. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 20. Stycznia 1874 L 472 celem zaspokojenia sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu

dnia 7. Lipca,
dnia 10. Sierpnia i
dnia 14. Września 1874 r.

każdego razu o 9tej godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż zastawniczo opisanej i ocenionej połowy realności pod l. k. 42 w Truskawcu położonej, własność dłużniczej niebędącej massy spadkowej ś. p. Katarzyny Löbel stanowiącej na rzecz Anny Blizińskiej

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 230 zł. w. a.

Chęć kupowania mający, złoży do rąk komissyi sądowej wadyum wynoszące 10 proc. ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 28. Lutego 1874.

(1988 2—3) **Edykt.**

L. 4897 C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomem, iż z powodu wniesionego na dniu 9. Listopada 1873 l. 4897 pozwu przez Onufrego Nehrebeckiego przeciw masie spadkowej Jakóba Biodrowskiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 138 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 114 w Chyrowie, kuratorem p. Onufry Macuski w Chyrowie ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 5. Lutego 1874.

(1990 2—3) **Edykt.**

L. 31.076/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Ozyasza Blatt de praes. 28. b. m. L. 31.076 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu, byłemu urzędnikowi asekuracyi galicyjskiej we Lwowie — nakazu zapłaty sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. — ustanawia dla tegoż pozwanego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Majewskiego z substytucyą pana adwokata Dra Przesmyckiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 29. Maja 1874.

(1999 2—3) **Edykt.**

L. 12.645. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Teresę hr. Bobrowską, z miejsca pobytu niewiadomą, iż przeciw niej p. Henryk Haller de Hallenburg, jako kurator fundacyi Antoniego Hallera wniósł do c. k. Sądu krajowego pod dniem 6. Czerwca 1873 l. 11.257 podanie o dozwolenie sekwestracyi dóbr Dwory i Monowice z przyległościami z powodu dezolacyi tychże dóbr, w załatwieniu którego c. k Sąd krajowy zarządził przesłuchanie p. Teresy hr. Bobrowskiej, przeznaczając termin do dania odpowiedzi na zarzuty w powyższej prośbie uczynione w dniach trzydziestu.

Gdy miejsce pobytu p. Teresy hr. Bobrowskiej jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej w sprawie powyższej na koszt i niebezpieczeństwo tejże p. adwok. Dra Starzewskiego jako kuratora ad actum z zastępstwem p. adwokata Dra Korczyńskiego dla nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem p. Teresę hr. Bobrowską, aby w wyż oznaczonym terminie albo sama w c. k. Sądzie krajowym stanęła, lub też ustanowionemu dla niej zastępcy potrzebne dokumenta udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 7. Maja 1874.

(2003 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.088. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Matusiak pod L. k. 276 w Bulowicach zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 16. Maja 1874 do l. 9.034 marnotrawcą uznanym został i dla tegoż kuratora w osobie Tomasza Dubla gospodarza w Bulowicach ustanowiono.

Kęty dnia 1. Czerwca 1874.

1838 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.640. C. k. Sąd powiatowy w Burszytynie ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Jana Ursula Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 335 zlr. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sąd. wym licytacya realności gospodarczej pod L. 170 w Hnilczu położonej w trzech terminach, a to: 5go Sierpnia 1874, — 26go Sierpnia 1874 i 16go Września 1874 o godzinie 10. z rana.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 700 zł. w. a. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 70 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bursztyn dnia 30. Kwietnia 1874.

(1823 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2.801. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Littmana cessyonaryusza Pawła Ilo w sumie 30 zł. 50 ct. w. a. z pn odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie, przymusowa sprzedaż realności Stefana Martyniszynego własnej pod l. k. 94, w Leśniowicach położonej składającej się z 7 morgów gruntu, chaty, stodoły i szopy na 237 zł. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 6., 20. Sierpnia i 9go Września 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem.

Reszta warunków licytacyi jak również akt opisania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 18. Maja 1874.

(2010 2—3) **Edykt.**

L. 6956. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza po upływie terminu edyktem z dnia 30. Października 1872 do l. 7352 wyznaczonego w myśl §. 14. i 20. ustawy z d. 25. Lipca 1871 r. do l. 96. Dz. p. p. na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28. Sierpnia 1873 do l. 12.461 w imieniu tegoż Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że Jana Chrobaka, właściciela realności pod l. subrep. 10 a n dom. 62 we wsi Straconka położonej w nowo utworzonem ciele tabularnem dla tejże realności w edykcie powyż powołanym bliżej opisanej w Sądzie powiatowym w Białej jako właściciel zaintabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie Jana Chrobaka za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. Września 1874 r., gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała dnia 10. Września 1873.

(2008 2—3) **Edykt.**

L. 19.819/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Goldy Jütty Schall właścicielki realności we Lwowie pod l. 2062/4 z dnia 4. Kwietnia 1874 do l. 19.819 przeciw potomkom Jakóba Menkesa z życia i miejsca pobytu nieznanym o ekstabulowanie legatu dożywotnego w ilości rocznej 10 zł. m k. w stanie biernym realności pod l. 2062/4 we Lwowie na rzecz potomków Jakóba Menkes intabulowanego wedle Dom. 64. p. 201 n. 40 on. ze stanu biernego, połowy tej realności uchwałą z dnia 2. Maja 1874 do l. 19.819 do ustnej rozprawy dzień sądowy na 21. Lipca 1874 o godzinie 10. rano wyznaczony został.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym potomkom Jakóba Menkesa do rąk równocześnie w osobie Adwokata Męcińskiego z zastępstwem Adw. Dra Majewskiego — ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem pozwanych potomków Jakóba Menkesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę na wyznaczonym terminie się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środów użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 2. Maja 1874.

(2012 2—3) **Edykt.**

L. 3.230. Na mocy uchwały c.k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29. Kwietnia 1874 L. 2966 Jurko Sztogryn z Nowosiółki za marnotrawcę uznany i temuż Iwaś Piórko z Nowosiółki jako kurator ustanowiony został, co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 23. Maja 1874.

(1887 3—3) **Edykt.**

L. 9.469 Samborski c. k Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Salamona Rechtera z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Pinkasa Liebermana przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 841 złr. a. w. z wekslu z daty: Drohobycz dnia 3. Czerwca 1873 na 841 złr. a w pochodzącej z przyn. dnia 26. Maja 1874 l. 9469 wydany, i takowy ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi Adwokatowi Dr. Witzowi z substytucyą adwok Dra Ehrlicha, doręczony został. Wzywa się przeto Salomona Re htera, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony swej służące udzielił, lub innego zastępcę so bie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Maja 1874.

(2047 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.340. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym nowosandeckim na lata 1874 — 76 — 77 odbędzie się na dniu 6. Lipca 1874 w ces. król. Starostwie Nowosandeckiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1875:

1. Dla gościńca Biała - Stryj - Śniatyn — 2980 pryzm w cenie fiskalnej 9.859 zł. 15 ct w. a.
2. Dla gościńca Gdów-Gorlice 1108 pryzm w cenie fiskalnej 4.000 złr. 5 cent. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem c. k Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod lub też tylko na rok 1874 i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże, winni na terminie wyżej oznaczonym i to do godziny 12tej w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5 proc. wadium.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8. Czerwca 1874.

(2048 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19.433. Dla zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym jasielskim na lata 1875, 76, 77 odbędzie się na dniu 8. Lipca 1874 w c. k. Starostwie jasielskiem licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875:

a) dla całej 27, 28, 29. 30, 31 mili, oraz $\frac{1}{4}$ 32 i $\frac{1}{4}$ 34tej mili gościńca Biała-Stryj-Śniatyn 1540 pryzm w cenie fiskalnej 4.279 zł. $77\frac{1}{2}$ ct.

b) Dla 1, 2/4 1szej, — 2, 3, 4/4 3ciej i całej 4tej, 5tej i 6tej mili gościńca Dukla-Pilzno 1430 pryzm w cenie fiskalnej 3.706 zł. w. a.

c) Dla całej 1szej, 2giej, 3ciej i 1. 2. 3/4 4tej mili gościńca Barwinek - Przemyśl 1200 pryzm w cenie fiskalnej 3.949 zł. 35 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w wymienionem Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały powyższy trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1875 i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze ćwierci tychże winni na terminie wyżej oznaczonym, i to do godziny 12tej w południe, wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5 procent wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z. c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 8. Czerwca 1874.

(2049 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20 111. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla całej 1szej, 3. 4/2 2giej i całej 3 mili Klimiecko - Stryjskiego, całej 59 mili Bialsko-Stryjsko-Śniatyńskiego, jakoteż i całej 1., 2., 3., 4., 5. mili Stryjsko Lwowskiego gościńca państwowego w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1875, 1876 i 1877 odbędzie się dnia 9. Lipca 1874 o godzinie 12tej w południe w ces. król. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1875:

2.357 pryzm po 54 stóp sześciennych w kwocie fiskalnej 11 333 zł. 39 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k Starostwie dokąd także chcący na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1875 zaopatrzone w 5% wadium wniesione być mają

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6. Czerwca 1874.

(2050 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.230. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe, w Kałuskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w Starostwie w Kałuszu na d. 7. Lipca 1874 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 2.200 pryzm, zaś cena fiskalna 8 525 zł. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie, do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Czerwca 1874.

(2054 2—3) **Edikt.**

Z. 2421/civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten des M. Grosser die Relicitation der am 11. October 1872 von Abraham Thieberger um den Meistbot von 1441 fl. öst. W erstandenen, dem Executen Michael Klimczak gehörig gewesenen Realität sub Nr. 23 in Straconka unter den mit hg. Edicte vom 15. August 1872 Z. 5414 kundgemachten Licitations-Bedingnißen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1441 fl. öst. W. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 3. Juli 1874 um 10 Uhr Vorm. auch unter dem Ausrufspreise auf Kosten und Gefahr des Ignaz Thieberger Rechtsnehmer des Abraham Thieberger hiergerichts stattfinden wird

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala den 10. Mai 1874.

(2004 2—3 **Edykt.**

L. 25.503. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Dobrzańskiego, iż na prośbę Mendla Tusch przeciw niemu z dnia 23go Stycznia 1874 L. 4309 nakaz zapłaty sumy 85 zł. w. a. z pn. wydanym został.

Powyższą uchwałę doręczamy z miejsca pobytu niewiadomemu Aleksandrowi Dobrzańskiemu do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dra Skałkowskiego z zastępstwem adwokata p. Dra Nurkowskiego — ustanowionego kuratora.

Wzywamy więc Aleksandra Dobrzańskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 22. Maja 1874.

(2011 2—3) **Edikt.**

Nr. 4243. Vom k. k. Bezirksgerichte in Jaworow wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der verglichenen Summe von 420 fl. ö. W. der bereits zuerkannten Exekutionskosten pr. 3 fl. 17 kr. und 2 fl. 76 kr. ö W so wie der gegenwärtig zuerkannten Kosten pr. 4 fl. 36 kr. ö. W. die executive öffentliche Versteigerung der ut libr. dom. Tom V prer. II haer 159 dem Schuldner Mozes und Fradel Eheleute Zindorf, gehörigen sub C. Nr. 27 alt 631 neu na Przedmieściu Podmiasto in Jaworow gelegenen Realität, und der bei denselben laut Pfändungsprotokolls de praes 14. März 1874 Z. 2170 gepfändeten und abgeschätzten Fahrniße, zu Gunsten des Wolff Glas bewilligt wurde, und am 30. Juni, 31. Juli und 31. August 1874 jedesmal um 10 Uhr VM. im Gerichtshause stattfinden wird, und zwar wird die feilzubiethende Realität und Fahrniße beim ersten und zweiten Termine nur über, oder nur um den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter demselben, an den Meistbiethenden hintangegeben.

Als Ausrufspreis der Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 260 fl. ö. W. angenommen. Jeder Kauflustige ist gehalten vor dem Beginn der Licitation ein Vadium 10% d. i. den Betrag von 26 fl ö. W. entweder im Baaren oder in kursmäßigen öffentlichen Werthpapieren zu Händen der Licitations, komission zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling, den anderen Lizitanten aber zurückgestellt werden wird.

Die übrigen Licitationsbedingungen so wie der Schätzungsakt und der Tabularextrakt, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgericht.

Jaworow den 31. Mai 1874.

(2013 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12 089. W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry weterynaryi w uniwersytecie Krakowskim postanowiło wys Ministerstwo oświecenia wysłać do Wiednia kosztem funduszu naukowego jednego kandydata, dyplomowanego medyka w celu odbycia kursu nauk w c. k. Wiedeńskim wojskowym zakładzie weterynaryi

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie nauk trzyletniego kursu otrzyma kandydat stypendyum w rocznej kwocie 900 zł. począwszy od roku szkolnego 1874/5.

Stypendyum to jest ograniczone na przeciąg trzech lat, może być udzielonem tylko takiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom doktora medycyny na jednym z uniwersytetów monarchii austryackiej i zobowiąże się formalnym rewersem, po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia — poświęcić się przynajmniej przez lat 10 wykładom nauki weterynaryi na uniwersytecie Krakowskim.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy się wykażą, że byli assystentami lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież że poświęcali się nauce patologii i histologii.

Podając to do powszechnej wiadomości rozpisuje się niniejszem konkurs na powyższe stypendyum do 15. Lipca b. r.

Kandydaci ubiegający się o te stypendyum winni wnieść podania zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami i rewersem powyżej wskazanym — do wysokiego Ministerstwa oświecenia za pośrednictwem wydziału lekarskiego uniwersytetu lekarskiego.

Z c k. Namiestnictwa

Lwów dnia 30 Maja 1874.

(2022 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 700. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wyrokiem polubownym z dnia 26. Kwietnia 1871 na podstawie zapisu na Sąd polubowny z dnia 25. Kwietnia 1871 wydanego przez proszącego Leibę Alexandrowicza przeciw Aleksandrze z Micewskich Br. Jakubowskiej wywalczonej w stanie biernym wierzytelności tejże Alexandry Brnej Jakubowskiej w ilości 16.000 zł. a. w. ut. Instr. 1166 pag. 414 n. 11. on. intabulowanej sumy 3000 zł. a. w. wraz z 20% odsetkami od dnia 1 Kwietnia 1872 bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 zł. 76 ct. w. a. i 21 zł. 50 ct. a. w. przez tutejszy Sąd jednocześnie dozwolona publiczna przymusowa sprzedaż na dobrach Zuklin ut. dom. 238. pag. 359. n 102. i dom 238. pag. 360.n.106 na rzecz Aleksandry z Micewskich Br. Jakubowskiej intabulowanej z większej sumy 16.000 zł. a. w. pochodzącej wierzytelności 12.000 zł. a. w. przy terminach: na dniu 13. Lipca 1874, na dniu 10. Sierpnia 1874 i na dniu 14. Września 1874 r. każdą razą o 9. godzinie przed południem w tutejszym c. k Sądzie obwodowym pod następującemi edyktem ogłoszonemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania sprzedać się mającej sumy stanowi w myśl dekretu nadwornego z dnia 27. Października 1797 L. L. 385 jej nominalna kwota 12.000 zł. a.w.

2. Suma ta będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej jej nominalnej wartości sprzedaną, przy trzecim zaś terminie, może być nawet poniżej jej nominalnej wartości za jaką bądź cenę kupioną.

3. Każdy chęć kupienia mający złoży do rąk komissyi licytacyą kierującej jako wadium kwotę 1200 zł a. w. w gotówce albo w listach zastawnych galicyjskich w wartości kursu w ostatnim numerze gazety Lwowskiej wyszczególnionego.

4 Po ukończeniu licytacyi wadium najwięcej ofiarującego zatrzymane, innym zaś zwrócone będzie.

5. Po prawomocności przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości sądowej winien nabywca całą cenę kupna, w którą się wadium złożone wliczy do depozytu sądowego w gotówce złożyć lub też przedłożyć oświadczenie wierzycieli na sprzedanej sumie intabulowanych, których pretensye w ofiarowanej cenie kupna zaspokojenie znachodzą, że na pozostawienie swych wierzytelności na dal przy hipotece zezwalają

6. Po dopełnieniu warunku 5. otrzyma nabywca dekret własności i jako właściciel kupionej sumy na swój koszt zaintabulowanym zostanie, a równocześnie długi hipoteczne na tej sumie ciężące wyjąwszy tych, które kupiciel na siebie do wypłaty przyjął wyextabulowane i na cenę kupna w depozycie złożoną przeniesione będą.

7. Gdyby najwięcej ofiarujący jednego z tych warunków niedopełnił, na ten czas traci złożone wadium na rzecz wierzytelności 3000 zł. a. w. z pn dla zaspokojenia której licytacya rozpisaną została, i na żądanie którejkolwiek strony interesowanej rozpisaną będzie na jego koszt relicytacya, na której ta suma za jaką kolwiekbądź cenę sprzedaną, a nabywca prócz tego za wszelki ubytek w cenie kupna odpowiedzialnym będzie.

8. Opłatę skarbową od przeniesienia własności sumy nabywca bez regresu z własnego poniesie.

Wyciąg hipoteczny po dniu 14. Stycznia 1874 uzupełniony, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w tutej. sądowem archiwium.

O czem zawiadamiają się strony tudzież wierzyciele hipoteczni do 14. Stycznia 1874 do tabuli krajowej weszli, do rąk własnych, a nareszcie wierzyciele, którzyby po 14. Stycznia 1874 do hipoteki wpisani zostali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny albo wcale nie, albo nie dość wcześnie przed terminami licytacyjnemi wręczoną być nie mogła przez kuratora pana adwokata Dr. Rybickiego.

Rzeszów dnia 22. Maja 1874.

(1949 3—3) **Edykt.**

L. 7.309. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dozwolona w skutek tusądowej uchwały z dnia 12 Sierpnia 1873 L. 9399 i w dzienniku urzędowym Nr. 202, 203 i 206 ogłoszona relicytacya dóbr Podmichale części I., II. i III. w powiecie Kałuskim położonych, do spadku po Izaku Spatz należących, na zaspokojenie wierzytelności wekslowych Markusa Gorlitzera 5.000 zł. i 5.000 zł. w. a. z pn. tudzież resztującej wierzytelności c. k. uprzyw austr. banku narodowego w kwocie 24 000 zł. w a. z pn. w ponownym terminie dnia 5. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym pod warunkami edyktem z dnia 12. Sierpnia 1873 L. 9.399 ogłoszonemi, przed się wziętą zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 12go Maja 1874.

(1951 3—3) **Edykt.**

L. 6.805. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza wekslu zgubionego w Czortkowie dnia 8. Grudnia 1863 na 100 zł. a. w. przez Altera Tepper wystawionego, dnia 25go Grudnia r. 1863 płatnego, przez Dawida Hefter akceptowanego na Beilę Tepper żyrowanego, aby w ciągu 45 dni, licząc od daty umieszczenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, weksel ten tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie po upływie tego czasu weksel powyższy za niebyły i nieważny uznany będzie.

Tarnopol dnia 27. Maja 1874.

(1994 3—3) **Edykt.**

L. 30.699. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Józef i Balbina małż. Wira, przeciw nieobjętej massie ś. p. Agnieszki Gutowskiej i Józefowi Gutowskiemu o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod L. $59\frac{4}{4}$ i połowy gruntu pod tą liczbą, sumy 200 zł. m. k. w ks. własn. 30 str. 455 l. 4. cięż. zaintabulowanej pod dniem 21. Grudnia 1872 do L. 68.369 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 17. Stycznia 1873 ustna rozprawa wprowadzoną a uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 30.699 termin na dzień 20. Lipca 1874 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanego Józefa Gutowskiego jest niewiadomem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata Dra Skałkowskiego z zastępstwem adwokata kraj. Dr Sermaka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1819 3—3) **Edykt.**

L. 1.943. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż dnia 23. Kwietnia 1874 r. zeszedł z świata ksiądz Wincenty Sawicki proboszcz rzym.-kat. parafii w Rożniatowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a pozostawił majątek w papierach wartościowych i w ruchomościach.

Ponieważ Sąd ten niema wiadomości, czyli i jacy krewni pozostali, którym by prawo do trzeciej części spadku pozostałego przysługiwało, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzyli z jakiego bądź tytułu rościć sobie prawo do spadku — by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku — w przeciwnym bowiem razie trzecia część spadku tego, dla której tymczasem p. Ignacy Piotrowski leśniczy w Rożniatowie, ustanowionym został za kuratora — tym przyznaną zostanie, którzy swe prawo wykażą i oświadczenie wniosą — a w razie gdyby się nikt nie oświadczył, — ta część spadku jako bezdziedziczna zostanie przez Rząd ściągniętą

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów 22. Maja 1874.

(2025 3 -3) **Edikt.**

Z. 2336. Das k. k. Bezirksgericht in Tyśmienitz bringt zur Kenntniß, daß zur Einbringung des durch Jan Kondzielewicz gegen Olexa Gerega ersiegten Betrages pr. 87 fl. und den Executionskosten pr. 5 fl. 12 kr, 3 fl 36 kr., 2 fl. 17 kr. und 6 fl. 36 kr öst. W. und der gegenwärtigen Executionskosten pr. 3 fl. 14 kr. öst. W nach bereits durchgeführten zwei ersten Executionsgrade die executive Veräußerung der dem Olexa Gerega gehörigen sub Cons Nr. 12 in Tyśmienitz auf der Słoboda liegende keinen Tabularkörper bildenden, laut Schätzungsprotokoll vom 18. Februar 1874 Z. 1325 auf 130 fl. öst. W. abgeschätzten Realität bewilligt, zu diesem Ende drei Termine, u. zw. auf den 30. Juni 1874, 15 Juli 1874 und 30. Juli 1874 mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität an ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Das 10% Vadium beträgt 13 fl. öst W. Die Licitations-Bedingniße können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der h. g. Registratur eingesehen werden

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, am 12. Mai 1874.

(1934 3 -3) **Obwieszczenie.**

L. 11.820. Z dniem 10. Czerwca b. r. zaprowadza się w Zawoji, powiecie Myślenickim, urząd pocztowy, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Makowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

z Zawoji o 4 g. po południu
w Makowie o 7 g. wieczór.

Wpływa w Makowie do jazdy posłańczej do Suchej.

dziennie:

z Makowa o 4. g. 30 m. rano
w Zawoji o 7 g. 30 m. rano.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Zawoji wciela się następujące gminy: Zawoja z Bikówką, Skawica i Biała z Drabikówką.

Oddalenie między Zawoją a Makowem wynosi $2^1/_{10}$ mili.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przenoszone będą przesyłki pocztowe bez ograniczenia wartości jednak do 3 funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 11.820. Mit 10. Juni 1874 wird in Zawoja, Myślenicer Bezirkes, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Makow mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

täglich.

Von Zawoja um 4 Uhr Nachmittags
in Makow um 7 U. Abends.

Influirt in Makow zur Cariolfahrt nach Wadowice.

täglich.

Von Makow um 4 Uhr 30 M. Früh
in Zawoja um 7 U. 30 M. Früh

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Zawoja werden die Gemeinden Zawoja mit Bikówka, Skawina und Biała mit Drabikówka einverleibt.

Die Entfernung zwischen Zawoja und Makow beträgt $2^1/_{10}$ Meilen.

Mit diesem Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes, jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 30. Mai 1874.

(1917 3 - 3) **Edykt.**

L. 7897. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Felixa Gumplowicza, a w razie śmierci jego niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu dom handlowy pod firmą: „A. W. Hermann“ w Berlinie d. 5. Sierpnia 1873 l. 20.029 pto 561 tal. prus. wniósł pozew, w załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na dzień 19. Listopada 1873 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego p. Felixa Gumplowicza na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw Dra. Schönborna z substytucyą adw. Dra. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1. Maja 1874.

(1919 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5067. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu p. Ludwika Kossowskiego właściciela $1/_5$ części realności l. 264/758 w Tarnopolu, iż mianował dla niego kuratorem adw. Dr. Łuczakowskiego z substytucyą adw. Dra. Schmidta i pierwszemu doręczył uchwałę tabularną z dnia 29. Kwietnia 1874 l. 5067.

Tarnopol dnia 29. Kwietnia 1874.

(1962 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4213. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do wiadomości podaje, iż dnia 28. Czerwca 1844 w Biliczu Iwan Kuzyszyn rolnik z pozostawieniem kodicylu zmarł.

Gdy miejce pobytu dzieci jego wedle ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku powołanych: Klemensa Kuzyszyn, Stefana Kuzyszyn i Justyny z Kuzyszynów Dankowicz znanem nie jest, to się ich wzywa, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i d klaracyę przyjęcia spadku złożyli, ile pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Onufrem Krawczuk, rolnikiem z Bilcza, przeprowadzoną zostanie.

Staremiasto dnia 2. Lutego 1874.

(1959 3—3) **Edikt.**

Z. 5976. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von Leib Wolf Axelrad ersiegten Forderung von 395 fl. 85 kr ö. W. sammt 6% Zinsen seit 1. Oktober 1850, der Gerichtskosten pr. 7 fl. 87 kr. und der Exekutionskosten von 13 fl, 5 fl, 5 fl. ö. W. und 9 fl 56 kr ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung des der Schuldnerin Ester Rachel Metal geb. Baumstein gehörige sub Nr. 184/195 in Tarnopol gelegenen Realitätsviertels unter nachstehenden Lizitationsbedingungen ausgeschrieben werde:

1.) Dieses Realitätsviertel wird um den gewöhnlich erhobenen Schätzungswerth von 938 fl. $31^1/_4$ kr. ö. W. ausgerufen.

2.) Zur Feilbiethung dieses Realitätsviertels werden 3 Termine bestimmt; und zwar der erste Termin auf den 27. August; der zweite auf den 24. September; der dritte auf den 22. Oktober l. J jedesmahl um 10 Uhr Vormittags. Beim ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

3.) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des obigen Schätzungswerthes resp. den Betrag von 103 fl. ö. W. als Angeld zu Händen der Lizitationskomission entweder in Baarem oder in Sparkassebücheln nach dem Nominalwerthe zu erlegen, welches Angeld dem Meistbiether zurückbehalten und Falls es im Baarem geleistet ist, in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Hievon wird die liegende Nachlaßmasse der auf diesem Realitätsviertel als Gläubiger vorgemerkten Małke Axelrad so wie alle jene Gläubiger, welche nach dem 25 Juli 1873 als dem Tage des ergänzten Tabularauszuges an die Gewähr gelangen, oder denen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den vom k. k. städt. delegirten Bezirksgerichte bestellten Curator Hr. Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol am 27. Mai 1874.

(1963 3 - 3) **Edykt.**

L. 20.786. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Macieja Ceglecklego z dnia 18. Października 1873 l. 60 141 i podania z dnia 30. Listopada 1873 do l. 69.304 o wykreślenie sumy 20.000 zł. a. w. z większej sumy 90.600 zł. w stanie biernym części dóbr Kudrynce i Paniowka zielona dla Hieronima Błażowskiego intabulowanej, którejto prośbie Sąd krajowy z dnia 31. Października 1873 l 60.141 i z dnia 12. Grudnia 1873 l. 68 111 zadość uczynił.

Powyższe uchwały dorącza się z miejsca pobytu niewiadomemu Hieronimowi Błażowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Wolskiego z zastępstwem adw. Dr. Roińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hieronima Błazowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15. Maja 1874.

(1967 3 3) **Edykt.**

L. 14.389. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Karol Kozakiewicz wniósł przeciw Wincentemu Linkiewiczowi pod dniem 11. Marca 1874 l. 14.389 pozew o uznanie uskutecznionej na rzecz jego prenotacyi sumy 1410 zł. z pn. w stanie biernym realności pod l. $712^1/_4$ i $^1/_3$ części realności pod l $316^1/_4$ za usprawiedliwioną, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 20. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Wincentego Linkiewicza jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata Dr. Łubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18. Kwietnia 1874.

(1971 3 - 3) **Edykt.**

L. 8590. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości Eleonory Koc, Jana Koc, Karola Koc, Stanisława Brzeskiego, Rozalii z Nowickich Brzeskiej i Walentego Mirzejowskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, że małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy przeciw nim na dniu 8. Maja 1874 do l. 8590 skargę o wykreślenie z części dóbr Tomaszowce i Dąbrowa w skutek zadawnienia sumy 6000 złot. pol. Dom. 48. pag. 378 n. 5 on. i Dom. 48 pag. 379 n. 4. on. w stanie biernym części tych dóbr zabezpieczonej z odnoszącemi się do takowej adnotacjami i nadciężarami, wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na 28. Sierpnia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczono, i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą adw. Pawliński, doręczono.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 20. Maja 1874.

(1973 3 - 3) **Edykt.**

L. 9265. C. k Sąd powiatowy m. delegowany w Tarnowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Śledzia, że małżonkowie Stanisław i Maryanna Fornale pod dniem 23. Marca 1874 l. 5568 wnieśli przeciw niemu pozew o oddanie dwóch morgów gruntu pod Nr. 63 w Wierzchosławicach położonego, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lipca 1874 wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby się na wyznaczony termin, albo sam do Sądu stawił, albo też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej wszczęty spór z ustanowionym kuratorem adw. Dr. Tokarzem, któremu za substytuta adw. Dr. Forysta dodano, na koszt i niebezpieczeństwo jego według przepisów postępowania sądowego wprowadzonym będzie.

Tarnów dnia 31. Maja 1874.

(1979 3 - 3) **Edykt.**

L. 5.965. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Franciszka Müllera w imieniu własnem jakoteż w imieniu małoletnich Julji i Władysława Müllera o intabulacyę własności l. 192/384 i 68/384 części realności w Przemyślu na przedmieściu Zasanie położonej żądaniu temu uchwałą z dnia 10. Września 1873 do L. 9.958 za dość uczyniono, a gdy pośrednio interesowana Apolonja Hyczko Spilta i tejże ewentualni spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są nieznani, powyższa uchwała doręcza się równocześnie dla nich ustanowionemu kuratorowi p. Adwok. Skórskiemu, któremu Adwokat pan Illasiewicz substytoaryuszem został. Wzywa się przeto Apolonię Hyczko Spelta i jej ewentualnych spadkobierców, by swoją informacyę temuż kuratorowi udzielili, albo obrawszy sobie innego pełnomocnika o tem Sąd zawiadomili, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 20. Maja 1874.

(1863 3 - 3) **Edykt.**

L. 27.919. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby p. Stanisławy z Brześciańskich Kieszkowskiej de pr. 13. Maja 1874 l. 27.919 o wydanie przeciw Feliksowi Kalicie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn., ustanawia dla pozwanego Feliksa Kality byłego sekretarza krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum p. adwokata Dr. Rappaporta z substytucyą p. adwokata Dr. Sokala, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecnego o tem przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(2000 3—3) **Edykt.**

L. 4.178/cyw. C. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych w Złoczowie, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały z dnia 15. Kwietnia 1874 l 2.893 przyp w rejestrze handlowym Tom I. str. 49 i 50 protokołowanej firmie Filji Banku krajowego galicyjskiego w Brodach na dniu 23. Kwietnia 1874 zaprotokołowano, iż rozwiązanie tego Towarzystwa akcyjnego z dniem 1. Grudnia 1873 nastąpiło, że firma nadmienionej filii opiewać będzie: Filia Banku krajowego galicyjskiego w likwidacyi w Brodach, wreszcie że likwidatorami obrani zostali pp.: Dr. Tomasz Rayski, Samuel Klarmann, Zdzisław Marchwicki, Józef Reitzenheim i Dr. Wład. Balko, — nakoniec że dotyczące akta i dokumenta, zaopatrzone być muszą podpisami 2ch likwidatorów.

Z rady c. k Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3. Czerwca 1874.

(2034 3 3) **Ogłoszenie.**

L. 3785. W Szczawnicy została otwartą z dniem 12 Czerwca 1874 c. k stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów

Lwów dnia 13. Czerwca 1874.

(2026 3—3) **Konkurs.**

L. 13.933. Posady ekspedyentów pocztowych przy nowo utworzyć się mających urzędach w Dziewinie

Gawłowie nowym i

Sierosławicach powiatu Bocheńskiego — za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca expedyentów pocztowych:

dotacya roczna po 150 zł.

ryczałt kancelaryjny po 40 zł. w. a — a na posadę w Sierosławicach prócz tego ugodzić sie mający ryczałt roczny za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Sierosławicami a Bochnią przez Dziewin.

Ubiegający. się mają wnieść swe podania do Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni. W podaniach o posadę w Sierosławicach podać należy żądane wynagrodzenie w umiarkowanej kwocie za utrzymywanie jazd posłańczych między Sierosławicami a Bochnią.

Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.

(2035 3 - 3) **Ogłoszenie.**

L. 9461. W marcu b. r. znaleziono dwie kartki zastawnicze na dwa listy zastawne galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego opiewające, wystawione przez lwowski bank zastawniczy „Pii montis“. które w tutejszym depozycie złożone zostały.

Wzywa się przeto nieznajomego właściciela aby się tutaj po odebranie tych kartek z odpowiedniemi dowodami w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia zgłosił.

Od Magistratu król. stoł. miasta

Lwów, dnia 10. Czerwca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.